Nr. 280. Wtorek, 8 Grudnia 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia: ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc grudzień: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą **4 zł. 75 ct.;** za miesiąc grudzień w miejscu **1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	[illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych: Jana Werbiany'ego, Gustawa Späta, Zygmunta Ładosia, Konstantego Adolfa Sporna, Michała Medyńskiego, Maryana Fischera, Macieja Zegzdę i Jakóba Schmidta; dalej ekspedytorów pocztowych: Franciszka Jaworskiego, Gustawa Jakubiczkę, Józefa Juliana Müllera, Dawida Goldnera i Augusta Londzina, asystentami pocztowymi; zaś dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Jana Werbianego, Zygmunta Ładosia i Michała Medyńskiego dla Lwowa; Gustawa Späta dla Jarosławia; Konstantego Adolfa Sporna dla Brodów; Maryana Fischera, Jakóba Schmidta i Augusta Londzina dla Krakowa; Macieja Zegzdę i Józefa Juliana Müllera dla Stanisławowa; Franciszka Jaworskiego dla Nowego Sącza; Gustawa Jakubiczkę dla Złoczowa i Dawida Goldnera dla Czortkowa.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Kazimierza Kramarzewskiego ze Złoczowa do Stryja i asystenta pocztowego Bolesława Filasiewicza z Rzeszowa do Krakowa; tudzież zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Ignacemu Bietce w Krakowie i Janowi Maszce w Rzeszowie; asystenta pocztowego Piotra Kutkowskiego, przeniosła z Krakowa do Lwowa.

Ogłoszenie.

Z końcem listopada 1891 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych opiewających na wal. austr.

a) nieoprocentowanych	25.850 zł.
b) 3 prc. oprocentowanych, sześciomiesięcznych	32,716.550 „
c) $2^1/_2$ prc. oprocentowanych trzymiesięcznych	73.600 „
razem	32,816.000 zł.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednoreńskowych	80,723.938
pięcioreńskowych	142,198.540
pięćdziesięcioreń.	156,255.600 zł.
razem .	379,178 078
w ogóle	411,994 078

Wiedeń, 4 grudnia 1891.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

August hr. Łoś,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 grudnia.

Przebieg zamkniętej właśnie sesyi delegacyjnej odpowiedział najzupełniej tym oczekiwaniom, jakie wypowiedziała przy jej otwarciu Najw. Mowa Tronowa, i jakim wreszcie dała wyraz cała austro-węgierska prasa. Członkowie obu Delegacyj, kierując się wyłącznie poczuciem patryotycznem i mając na oku dobro i interesa Monarchii, uchwalili jednomyślnie te środki, jakie okazują się nieodzowne dla wzmocnienia i dalszego rozwoju jej sił zbrojnych, a zarazem zaaprobowali zasady, na których od szeregu lat spoczywa austro-węgierska polityka zagraniczna, darząc ludy dobrodziejstwami niezamąconego pokoju.

Obie Delegacye rozpatrując bardzo skrupulatnie budżet Ministerstwa wojny, zniewolone były stwierdzić ten fakt, iż zarząd wojskowy układając swój preliminarz uwzględniał w najszerszych rozmiarach położenie finansowe Państwa, że w swoich żądaniach, ograniczał się na tem, co było najnieodzowniejszem, i że domagając się nieco wyższych niż roku zeszłego kredytów, działał pod naciskiem konieczności, która nakazuje mu dotrzymywać pod względem rozwoju sił zbrojnych kilku innym, wielkim mocarstwom. Z pełnem też zadowoleniem stwierdzono, iż pomimo szczupłych stosunkowo zasobów ces. i król. armia osiągnęła wysoki stopień doskonałości i nieustępuje w żadnym punkcie najznakomitszym armiom Europy.

Gładziej i spokojniej jeszcze niż w latach zeszłych, toczyły się tym razem obrady nad preliminarzem Ministerstwa spraw zagranicznych, a obie Delegacye uczuły gorącą potrzebę wypowiedzenia p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu zupełnego swego zaufania i uznania, z powodu konsekwentnego przestrzegania polityki, która w swych skutkach okazała się tak błogą nie tylko dla Austro Węgier, lecz całej Europy.

W ciągu obrad nad polityką zagraniczną zaszły dwa tylko, godne wzmianki epizody. W Delegacyi austryackiej wywołał delegat Zallinger mową swoją o kwestyi papieskiej oświadczenie p. Ministra Kalnoky'ego, które usiłowano w Paryżu i Rzymie wyzyskać w sposób tendencyjny do sformułowania zarzutów przeciw poli-

---

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

Jezupol, d. 26 listopada 1891.

Niektórzy twierdzą, że się kwestya socyalna sama rozwiąże, i że siły ekonomiczne dążą własnym ciężarem do tego, aby wyrównać stany. Twierdzenie to nie jest bez pozoru słuszności. Walka ekonomiczna, konkurencya rozmaitych przedsiębiorstw, doprowadza z konieczności do dwóch licytacyj. Jedną licytacyą *in plus* jest ofiarowanie coraz większej płacy robotnikom. Ilość przedsiębiorstw mnoży się naturalnie, w miarę nagromadzonych oszczędności ludzkich, ilość robotników nie mnoży się w tej samej proporcyi; nowy przedsiębiorca zatem chcąc mieć robotnika, musi ofiarować większe wynagrodzenie za pracę dzienną. Zjawisko to występuje najwyraźniej wtedy, kiedy przemysłowe przedsiębiorstwa powstają po raz pierwszy, w kraju dotychczas wyłącznie rolniczym. Wtedy fabryki i przedsiębiorstwa chcąc przyciągnąć robotnika do niezwykłego zajęcia, ofiarują mu płacę dwakroć lub trzykroć większą od tej, do której przywykł. Jak długo ilość tych przedsiębiorstw jest mała, nie wpływa to na płacę robotników rolniczych, ale skoro się przedsiębiorstwa namnożą, trzeba także więcej, jak wpierw, płacić przy żniwie i omłocie. Pierwszy tedy rozkwit przemysłu w kraju, najznaczniej podniesie dobrobyt robotników, a równocześnie czyni uprawę roli kosztowniejszą, co się jednak tem w zupełności równoważy, że nowe produkta roli znajdują odbyt, i że kosztowne gospodarstwa przynoszą wielkie dochody. Dalszy rozwój przemysłu podwyższa nieustannie płacę robotników; doprowadził ją już do znacznej wysokości w Anglii i Niederlandach, i może ją podnieść jeszcze znaczniej. Przychodzi wprawdzie chwila, w której przedsiębiorstwa są w jakimś kraju tak drogie, że kapitaliści wolą swój pieniądz wywozić za granicę, jako pożyczkę daną do krajów, w których przedsiębiorstwa są jeszcze tańsze. Tak żyją dziś ekonomicznie Anglia, Niederlandy i Francya, a zjawisko to jest najsilniejszem w Holandyi, najsłabszem we Francyi. Ale trzymając się samej jednej Anglii, ujrzymy, że wartość angielskiego eksportu wynosi rocznie dwa miliardy, a wartość importu aż cztery miliardy złr. Z tego wynika, że Anglia corocznie wydaje na towar zagraniczny dwa miliardy, które się nie wracają za towar angielski, i zdawałoby się, że ubożeje corocznie o tę sumę. Tymczasem Anglia jest przeciwnie co roku bogatszą, co się tem tłómaczy, że kapitały angielskie, wypożyczone za granicę, a będące po większej części własnością całkiem drobnych kapitalistów, przynoszą corocznie odsetki, wynoszące więcej jak dwa miliardy złr. Takie zjawisko zwalnia zatem konkurencyę przedsiębiorstw angielskich, i wzrost płacy angielskiego robotnika. Ale najpierw ilość sług domowych, których angielscy kapitaliści potrzebują i których bardzo dobrze płacą, zastępuje ubytek w popycie robotnika, a w Holandyi doszło już do tego, że trzy czwarte części proletaryuszów są bardzo dobrze płatnymi sługami domowymi. Ale prócz tego, te kapitały wypożyczone służą do wytworzenia nowych przedsiębiorstw na całej kuli ziemskiej, a zatem do podniesienia płacy robotnika na całym świecie. Prawodawstwo, zmniejszające ilość godzin roboty, utrudnia nowe przedsiębiorstwa, i w tym kierunku przeszkadza ostatecznemu, naturalnemu uregulowaniu sprawy socyalnej. Z drugiej jednak strony, obniżając zyski przedsiębiorców, obniża także stopę procentową, i pod tym względem działa zupełnie tak samo, jak naturalna konkurencya. Drugą bowiem formą naturalnej konkurencyi, jest licytacya *in minus*, podająca towar o coraz mniejszej cenie, i ułatwiająca tem samem ubogim klasom nabycie towaru. Obie te konkurencye działają wspólnie w kierunku niwelującym, pomniejszają zysk przedsiębiorców, a wskutek tego stopę procentową i dochody kapitalistów, a powiększają płacę robotników i możność nabywania towarów niegdyś zbytkownych przez klasy ubogie. Dochody bogatych pomniejszają się, a dochody ubogich powiększają się, i wreszcie stan jednych i drugich wyrówna się zupełnie.

Przypuściwszy, że tak będzie, nie przyklaśniemy takiej równości; ona bowiem nastałaby przy najgwałtowniejszem naprężeniu ekonomicznej walki o byt. Wojna wszystkich ze wszystkimi, doszłaby do szczytu, i każdy człowiek byłby wrogiem każdego człowieka, wyrywającego mu kawałki chleba; nikt nie miałby chwili czasu wolnego, dla życia rodzinnego albo subtelniejszych zajęć umysłowych, i niezmiernie bogata ziemia, byłaby nadzwyczaj podobną do jakiegoś barbarzyńskiego piekła.

Ale to naturalne wyrównanie majątków jest mrzonką, bo ci, którzy na nie liczą, prześlepili trzy siły, działające w kierunku przeciwnym kierunkowi wolnej konkurencyi.

Widzieliśmy już, że należy w cenie każdego gotowego towaru odróżniać trzy części składowe: wróconą płacę robotnika, zysk przedsiębiorcy, identyczny wreszcie z procentem kapitałów włożonych, i wreszcie cenę surowego produktu, zawisłą jedynie od jego względnej rzadkości. Wszystkie surowe produkta wydaje ziemia, a jej przestrzeń należy do prywatnych indywiduów, do korporacyj, albo do państw, w Europie zachodniej i w Ameryce przeważnie do prywatnych ludzi. Oto, w miarę jak przemysł i wzrastający dobrobyt klas ubogich, kraj jakiś wypełniają, nabywają produkta ziemi nowej, niebywałej wartości. U nas, na Rusi można prawie tylko spieniężyć właściwe zboże, rzepak i gorzelnianą kartoflę. Już w okolicy Krakowa, ma kartofla normalnie czterykroć większą cenę, gdyż występuje głównie jako przedmiot pożywienia, a obok tego jarzyny i pasza, dają się na targu spieniężyć korzystnie. Jest wiele okolic zachodniej Europy, w której uprawa owoców, kwiatów i zbytkowych bydląt, daje dochody, o których u nas marzyć nie podobna. W Anglii nareszcie przyszło do tego, że ziemia przynosi największy dochód, kiedy ją zamienią w rewir myśliwski, kapitaliści Anglii płacą bowiem ogromne sumy za to, aby mogli użyć przyjemności polowania. Ale to tylko jest jedna strona sprawy. Wartość ziemi wzrasta bez względu na wzmagający się dochód w miarę tego, jak stopa procentowa opada w coraz bogatszem społeczeństwie, a że posiadanie ziemi przedstawia pewność i spokój, za któremi się każdy człowiek ubiega i zadawalnia zasadnicze instynkta rodzaju ludzkiego, przeto ludzie na Zachodzie zadawalają się tem, jeśli im ziemia przynosi dwa procent, chociaż stopa procentowa kapitału wynosi jeszcze trzy procent. Naturalny upadek stopy procentowej ma swoje granice, przy których oszczędność przestanie istnieć; być może, że ta granica zostanie osiągniętą, kiedy gotówka będzie przynosić półtora procentu, a ziemia jeden procent ceny kupna. Wtedy korzyści posiadania majątku będą zredukowane *ad minimum*, ale majątek ziemski będzie posiadał ogromną wartość. Wszyscy, nieco starsi ludzie pamiętają czasy, kiedy się spodziewano u nas 6 procent z ceny ziemi. Przypuśćmy,

tyce Austro-Węgier, o ile to dotyczy papiestwa. Rychło wszakże przekonano się, iż oświadczenie p. Ministra było na wskróś prawidłowe i lojalne, i nie mogło dać bynajmniej powodu do jakichbądź wątpliwości lub obaw.

Drugi epizod zaszedł w Delegacyi węgierskiej. Tutaj przewódca umiarkowanej opozycyi, która od pewnego czasu przyjęła nazwę stronnictwa narodowego, hr. Apponyi, uczynił hr. Kalnoky'emu w formie oględnej zarzut, iż polityka jego jest bierną. Hr. Apponyi wszakże nie potrafił żadnym faktem umotywować tego zarzutu, co więcej, sam zadał kłam temu twierdzeniu, przyznając, iż hr. Kalnoky może poszczycić się sukcesem, przyczynił się bowiem w głównej mierze do utrzymania pokoju, i stał zawsze na straży powagi Monarchii.

Nie mniejsze powodzenie miał w Delegacyach wspólny Minister skarbu, pan Kallay, dając obraz obecnego położenia w krajach okupowanych. Z wywodu ministeryalnego przekonali się delegaci, że stosunki w Bośnii i Hercegowinie rozwijają się pod sprężystem kierownictwem pana Kallaya w sposób jak najpomyślniejszy, i że coraz silniej zacieśnia się węzeł, łączący obie te prowincye z Monarchią austro-węgierską. Delegacye, uznając w całej pełni zasługi wspólnego Ministra skarbu około rozwoju powierzonych mu krajów, i wyrażając swój podziw, iż rozwój ten odbywa się tak szybko a przytem systematycznie, wypowiedziały mu, obok wotum zaufania, słowa szczególniejszego uznania i podziękowania.

Sprawy krajowe.

(*Wprowadzenie w życie ustawy o policyi ogniowej w miastach i miasteczkach.*)

(§) Ustawą krajową z d. 10 lutego r b. uregulowaną została ostatecznie policya ogniowa w miastach i miasteczkach naszego kraju. Obecnie zatem od nadzoru Wydziału krajowego i wydziałów powiatowych, oraz od samych zwierzchności gminnych zależy, ażeby ustawa ta wydała jak najzbawienniejsze owoce.

W myśl §. 39 tej ustawy, Wydział krajowy ma naczelny nadzór nad wykonywaniem policyi ogniowej. Chcąc zatem ułatwić a zarazem wpłynąć na jak najrychlejsze wprowadzenie w życie ustawy| o policyi ogniowej, Wydział krajowy zwołał ankietę, złożoną z ludzi fachowych i instytucyj pożarnych, i przy udziale tych czynników wypracował wzór regulaminu ogniowego, który rada gminna każdego miasta i miasteczka wydać ma we własnym zakresie działania. Wzór ten, przy ewentualnej zmianie niektórych postanowień, stosownie do stosunków miejscowych, może stać się obowiązującym we wszystkich miastach i miasteczkach.

Nadto zajął się Wydział krajowy opracowaniem wzoru statutu dla ochotniczych straży ogniowych, który to wzór ułatwi gminom przeprowadzenie organizacyi tej pożytecznej instytucyi.

Obydwa powyższe wzory rozesłał Wydział krajowy obecnie wszystkim wydziałom powiatowym, wzywając je, ażeby bezzwłocznie zajęły się wprowadzeniem w życie ustawy o policyi ogniowej we wszystkich gminach miast i miasteczek.

Przedewszystkiem polecił Wydział krajowy zająć się zorganizowaniem straży pożarnych gminnych, utrzymywać się mających bezpośrednio przez gminy, lub straży ochotniczych, a następnie postarać się o uchwalenie przez rady gminne miejscowych regulaminów ogniowych.

Wydział krajowy zalecił następnie wydziałom powiatowym, aby miasta, posiadające 10.000 mieszkańców, bezzwłocznie zajęły się utworzeniem lub zorganizowaniem korpusu straży pożarnej miejskiej, i przedłożyły wydziałowi powiatowemu do zatwierdzenia regulamina miejscowe dla tych straży. Toż samo uczynić mają gminy miast i miasteczek, nie posiadające dotąd straży ochotniczych pożarnych, jak również te gminy, w których istniejące tam straże ochotnicze nie zechcą przyjąć na siebie obowiązków straży pożarnej gminnej, i zmienić swych statutów po myśli nowej ustawy.

W razie utworzenia lub zorganizowania ochotniczej straży pożarnej, ma odnośna gmina uchwalić i przedłożyć do zatwierdzenia wydziałowi powiatowemu szczegółowy regulamin służbowy dla takiej straży. Wydział krajowy dał zarazem wskazówkę iż za informacyą posłużyć może tego rodzaju regulamin, wydany przez krajowy związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie.

Wszystkie bez wyjątku gminy miast i miastaczek, przedłożyć mają w ciągu jednego miesiąca swym wydziałom powiatowym, uchwalony przez swe rady gminne miejscowy regulamin ogniowy.

Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii fachowej ankiety, uznał, iż w miastach zamożniejszych, a liczących 10 000 mieszkańców, stały korpus straży pożarnej miejskiej, składać się ma z 12 ludzi, zaś wyjątkowo w miastach niezamożnych z mniejszej liczby, lecz w każdym razie nie niżej jak 6 ludzi i stójek konnych o 2 przynajmniej zaprzęgach.

Ponieważ oznaczona powyżej minimalna siła korpusu straży, w żadnym razie nie wystarczy na obronę miasta podczas pożaru, lecz stanowić może jedynie związek organizacyi przy użyciu pomocy innych mieszkańców — zatem Wydział krajowy zwrócił uwagę wydziałów powiatowych na to, iż potrzeba, aby miasta i miasteczka starały się usilnie o zaprowadzenie u siebie ochotniczych straży pożarnych, otaczały je swą opieką i należycie zorganizowały pomoc ze strony mieszkańców podług regulaminu ogniowego, ku czemu ustawa o policyi ogniowej nadaje władzom gminnym szerokie atrybucye.

Nie da się zaprzeczyć, że Wydział krajowy w tym wypadku bardzo energicznie wziął się do rzeczy, a to daje nam pewną rękojmię, iż nowa ustawa o policyi ogniowej nie będzie tylko martwą literą. Wiele jednakowoż zależy obecnie od sprężystego współdziałania wydziałów powiatowych, którym w sprawie wykonywania policyi ogniowej przysługuje obszerny zakres działania. Należyte wykonanie tej ustawy i zapewnienie bezpieczeństwa mienia i osób od pożarów, zawisłem będzie od energicznego działania tych władz i skrupulatnego dopilnowania, aby ustawa znalazła wszędzie należyte i skuteczne wykonanie.

Wydział krajowy zwracając na to uwagę wydziałów powiatowych, podniósł, iż tak obszerne atrybucye, wymagać zapewne będą ustanowienia oddzielnych, do tego specyalnie przeznaczonych organów nadzorczych, zwłaszcza, że spodziewać się można, iż wkrótce podobna ustawa i dla gmin wiejskich wydaną zostanie.

Z tego też powodu wezwał Wydział krajowy, wydziały powiatowe, aby najpóźniej do końca b. r. zawiadomiły go, w jaki sposób nadzór ten wykonywać zamierzają, i w jakim stosunku organa te pozostawać by mogły do utworzyć się mającego przy Wydziale krajowym organu nadzorczego.

Ponieważ sprawa należytego wprowadzenia w życie tej ustawy, mającej zapewnić ochronę miast i miasteczek od klęski pożarów, jest dla kraju nie małej wagi, przeto polecił Wydział krajowy wydziałom powiatowym przedłożyć do końca marca 1892 r. szczegółowe sprawozdanie, w których miastach zostały urządzenia te wprowadzone, względnie na jakie przeszkody natrafiono.

Rada Państwa.

(*LXXIX. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 4 grudnia. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min 20.

Izba nieco liczniej niż zwykle zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Rząd wnosi projekt ustawy o służbie przygotowawczej i egzaminie dla stanu sędziowskiego.

Tarnopolski oddział Towarzystwa gospodarskiego petycyonuje o wydanie ustawy karnej przeciw namowom do emigracyi sposobami ułudnemi.

Minister handlu margr. Bacquehem odpowiada na interpelacye Hofmanna i Morseya w sprawie braku wagonów na kolei z Gradcu do Fehring. Odpowiedź stwierdza, że jest tam dostateczna liczba wagonów dla normalnego ruchu przewozowego, a w wyjatkowych razach czyni się też wyjątkowe zarządzenia, aby uczynić zadość potrzebie.

Dalej odpowiada na interpelacyę Lubicha, która użala się, że istniejąca od dwu lat refakcya dla przewozu zboża z Galicyi i z Rossyi do młynów morawskich i szląskich przywiązana jest do warunku minimalnej ilości 3000 centnarów metrycznych na rok, a więc dostaje się tylko wielkim młynom; ztąd zaś wywodzi zapytania:

1. Czy pan Minister myśli podtrzymać stan rzeczy, krzywdzący pomniejszy przemysł młynarski?

2. Czy nie zechciałby postarać się o zupełne zniesienie refakcyj, jak to się stało we wszystkich państwach postępowych?

Na pierwsze pytanie odpowiada pan Minister, że na czas od dnia 1 listopada do końca roku bieżącego zniesiono warunek ilości minimalnej, a od dnia 1 stycznia r. 1892 wejdą w życie nowe normy opłat, jeszcze korzystniejsze od powyższej refakcyi. Co się tyczy zupełnego zniesienia refakcyj, pan Minister pojmuje ten postulat w duchu zniesienia wszelkich ulg taryfowych i odpowiada, że zupełne zniesienie ulg, które często służą małym gospodarstwom i przedsiębiorstwom i wyraźnie są przewidziane w koncesyach kolei prywatnych, pociągnęłoby za sobą ustanowienie w ich miejsce rozlicznych taryf wyjątkowych, przez co sprawy taryfowe stałyby się jeszcze więcej zawiłemi i odeszłoby się od celu jak największego uproszczenia taryf. Zresztą na kolejach skarbowych warunek ilości minimalnej w refakcyach jest coraz więcej pomijany, a na prywatne Rząd stara się wpływać w tymże duchu.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W dalszym ciągu obrad nad budżetem poczt i telegrafów pos. Hofmann jako mowca generalny z lewicy wnosi swojem i innych posłów imieniem szereg rezolucyj: o zaprowadzenie spoczynku niedzielnego dla listowych i woźnych pocztowych; o połączenie telefonem kilku miast na Morawie i Szląsku; o polepszenie położenia trzech najniższych klas urzędników pocztowych; o prowizoryczne nadanie im dodatków z powodu drożyzny; o stabilizacyę i podwyższenie płac żeńskiej służby pocztowej i telegrafowej.

Pos. Gregorczyc jako mowca generalny z prawicy rozwodzi się głównie o wadliwościach służby pocztowej na Pobrzeżu, pochodzących po części z nieznajomości języka słoweńskiego; krytykuje projekt drogi żelaznej z Diwaczy do Laak, jako dogadzający tylko garstce spekulantów, podczas gdy w dolinie Isonzo mimo wielkiej potrzeby dotychczas nie ma drogi żelaznej; nakoniec także przemawia za polepszeniem doli niższym urzęnikom pocztowym.

Izba uchwala budżet poczt i telegrafów, tudzież pocztowej kasy oszczędności.

Następuje drugie czytanie projektów rządowych o koncesyach na zbudowanie lokalnych dróg żelaznych ze Strakonic do Winterberga i z Wodnian do Prachatic.

Komisya kolejowa wnosi przyjąć projekty.

Po przemówieniach dep. Masarzyka, ks. Schwarzenberga, dr. Herbsta, Nitschego, a w końcu p. Ministra handlu margrabiego Bacquehema, Izba uchwala

---

że przyjdzie u nas na początku przyszłego stulecia do tego, że n kt się nie będzie spodziewał z ziemi jak 1 procent z ceny kupna, a wtedy bez względu na podniesiony dochód z ziemi wyniesie cena przestrzeni 600.000 złr., jeśli cena tej samej przestrzeni wynosiła w połowie bież. stulecia 100.000. Jeśli zatem właściciele ziemi nie będą nawet mieli większych, jak dotąd dochodów, co jest wprost niepodobieństwem, będą mieli kredyt, który ich uczyni nierównie bogatszymi jak dziś, a zatem, że te przypuszczenia nie są fantastyczne, przemawia już i ta okoliczność, że cena ziemi potroiła się prawie za naszego życia. I oto jeden czynnik, przeszkadzający w wyrównaniu majątków, wskutek naturalnego biegu spraw ludzkich.

Drugim czynnikiem innego zupełnie rodzaju, jest organizacya kredytu; człowiek majętniejszy, może przez dłuższy czas prowadzić interes ze stratą na mocy kredytu, który posiada, w skutek tego może swój towar sprzedawać po tak niskiej cenie, że zrujnuje wszystkich uboższych współzawodników. W każdym przemyśle ostoi się tym sposobem nie wielka ilość najmajętniejszych, którzy mogą łatwo, porozumiawszy się między sobą, sprzedawać swój towar po cenach monopolu, tak, że towar nie stanie się rzeczywiście tańszym dla ubogich, i że zysk ich przedsiębiorstwa przeniesie kilkakrotnie wysokość stopy procentowej, którąby przyniosły kapitały do tego przedsiębiorstwa włożone. Tak to powstawali i powstają za dni naszych kosztem równego podziału majątku, ludzie o olbrzymich dochodach.

Równowagę przeciw temu miały pierwotnie stworzyć towarzystwa akcyjne. Istotą towarzystwa akcyjnego jest to, że liczni mniejsi kapitaliści pożyczają swój kapitał przedsiębiorcy, dającemu w zamian swoją umiejętność i poręczającemu im odsetki z pożyczonych sum na mocy korzyści spodziewanych z przedsiębiorstwa. Tak powstały przedewszystkiem towarzystwa kolejowe, kanałowe i budowlane po wielkich miastach. Liczono nie bez słuszności na to, że zbiorowy kapitał akcyonaryuszów potrafi wytrzymać konkurencyę z największym kapitałem prywatnym. Powstały niebawem także inne przemysłowe towarzystwa akcyjne, i przedewszystkiem banki na akcye założone. Tu przedsiębiorcą jest grupa ludzi, umiejących obracać kredytem, i oni wyszukują dopiero inne przedsiębiorstwa, którym pożyczek udzielają Między takimi bankami zajmują znakomite miejsce banki hipoteczne, udzielające kredytu właścicielom ziemi Dochód na ten sposób wypożyczonych pieniędzy jest poręczony przez dochód ziemi; że jednak posiadanie jakiegoś banku hipotecznego nie sprawia tej przyjemności, którą sprawia posiadanie ziemi, i że prócz tego wierzyciele wymagają powolnej amortyzacyi swego długu, przeto procenta z pożyczki hipotecznej wynoszą wraz z amortyzacyą zawsze znacznie więcej, jak procenta z ceny ziemi. Tak ziemia przynosi u nas niespełna 4 prc. a raty najtańszej pożyczki hipotecznej wynoszą 5 procent. Wynika z tego, że kto obciąży swój majątek nieruchomy długiem wynoszącym połowę wartości tego majątku, musi co najmniej dwie trzecie dochodu rocznego spłacać wierzycielom. Żyje zatem najczęściej z nowego kredytu, przyrastającego mu w skutek wzrostu ceny ziemi i upadku stopy procentowej. W skutek tego istotna korzyść ze wzrastającej ceny ziemi ulatnia się, a właściciel staje się wierzycielem banków hipotecznych. Jeśli akcye tych banków znajdujące się w ręku wielu małych kapitalistów przynoszą coraz mniejsze odsetki, nie zmniejsza się dążenie do wyrównania majątków.

Doświadczenie nauczyło, że nieruchoma własność korporacyi i państw bywa nie mniej zadłużoną od własności prywatnej. Jeżeli coraz większe wymagania życia i potrzeba wyposażenia dzieci pchają własność ziemską prywatną do zadłużenia, znajdą się inne nie mniej silne czynniki, zadłużające wszelką własność publiczną. Społeczeństwo wymaga od państwa coraz większej ilości najrozmaitszych wkładów, które można tylko robić na kredyt. Prócz tego międzynarodowe stosunki Europy zmuszają do utrzymywania wojsk i do opędzania kosztów pogotowia wojennego, także coraz nowym kredytem. Nawet w państwach, w których jak w Rossyi i w Turcyi większa część ziemi należy dotąd do państwa, nie wystarczają dochody z tej ziemi na opędzenie odsetek długu państwa i społeczeństwo musi na ten cel składać znaczne podatki, które są ostatecznie wyrazem nowego obdłużenia wszelkiej własności prywatnej. Zatem wszelka własność nieruchoma staje się tylko pozorną własnością i bogactwo społeczne przechodzi w ręce akcyonaryuszów banków kredytowych, ludzi, którzy sami nic nie robią, a za których drudzy robią. Można powiedzieć, że trzy czwarte własności kuli ziemskiej przeszły w ten sposób w ręce kapitalistów Anglii, Francyi i Niederlandów. Jeżeli jednak stopa procentowa w tych krajach szybko upada, dąży wszystko do tego, że własność wszelka staje się społeczną, i że prywatni posiadacze mają coraz mniejszą korzyść ze swojej prywatnej własności.

Zdawałoby się, że tak jest. Ale mała okoliczność wszystko to zmienia, a tą okolicznością jest spekulacya giełdowa, która własność kuli ziemskiej, koncentruje coraz szybciej w ręku kilkuset wielkich kapitalistów. Akcye wszystkich towarzystw kredytowych — a w ostatniej dobie wszystkie towarzystwa akcyjne, są towarzystwami kredytowemi — są towarem, dającym się łatwo kupić i sprzedać. W każdej chwili można na giełdzie zamienić współudział we własności ziemi rossyjskiej, za współudział we własności kanału suezkiego, nie jeżdżąc w tym celu ani do Kazania ani do Port-Said. Skoro mały kapitalista mniema, że się narazi na stratę, posiadając cząstkę ziemi rossyjskiej, i że przeciwnie, odniesie korzyść z posiadania cząstki kanału Suezkiego, sprzedaje akcye państwowego długu rossyjskiego, a kupuje akcye kanału Suezkiego. Przekonanie takie, nie bywa nigdy przekonaniem pojedyńczego tylko, małego kapitalisty; wspólna opinia publiczna rozszerza się nagle, podtrzymywana przez dzienniki, i twierdząca n. p. że pobieranie odsetek z długu państwowego rossyjskiego, nie jest w danej chwili zapewnione. Wieść ta, jakkolwiek mylna, przeraża wszystkich małych kapitalistów, wielce dbałych o grosz swój i wszyscy od razu usiłują sprzedać papiery rossyjskiego długu państwowego, jest wielu sprzedających; kupować mogą tylko wielcy kapitaliści, lepiej z jednej strony poinformowani, a z drugiej strony mniej dbali o przemijające straty. Ci jednak ofiarują tylko małe pieniądze za dług rossyjski, i każdy mały kapitalista ze stratą pozbywa się swoich papierów, a powstały tak ubytek ich majątku, jest przybytkiem majątku milionerów. Rzeczy jednak nie odbywają się tylko w ten sposób. Milionerzy mają na swoje usługi dzienniki, i mogą wywoływać tak zwane paniki giełdowe, rzuciwszy popłoch między małych kapitalistów, i nabywając tym sposobem masę rozmaitych papierów wartościowych za bezcen, a panikę powiększają udaną sprzedażą części swoich papierów. Podobnież mogą wmówić w publiczność, że jakieś w istocie niebezpieczne papiery, zapewnią swoim właścicielom ogromną korzyść, i mogą znowu zarobić na sprzedaży tych papierów po sztucznie wysokiej cenie. Nie wspominam nawet o właściwej grze

oba projekty w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Poczem podjąwszy przerwane obrady budżetowe, wzięto pod dyskusyę dalszy rozdział etatu Ministeratwa handlu.

Pos. Ludwig żąda usunięcia niektórych niedogodności, połączonych ze strefową taryfą osobową. I tak, jazda pociągami pospiesznemi jest stosunkowo zbyt droga; wystarczałoby pobierać za nią dopłatę kilkunastu procent do ceny jazdy pociągami zwykłemi. Inna niedogodność jest ta, że na niektórych stacyach są tylko bilety trzeciej klasy; kto jedzie z rodziną pierwszą klasą, dostaje całą paczkę biletów. Zakaz przerywania jazdy powinien być zniesiony. Mowca poddaje krytyce taryfę towarową, która ogółowi mało jest pożyteczna; korzystają z niej tylko handlarze; gdyż mimo taniej taryfy, wiktuały nie staniały. Skarb opłaca od swoich obligacyj kolejowych $4^3/_4$ procent, a koleje skarbowe opłacają się tylko w stosunku $2^1/_4$ procent; resztę przeto dopłacają opodatkowani. Z wielkiej różnicy między taryfą kolei skarbowych a taryfami kolei prywatnych wypływa też wielka niesprawiedliwość dla okolic położonych nad prywatnemi, bo z okolicami nad kolejami skarbowemi konkurencyi wytrzymać nie mogą, konkurencyi, którą nadto własnemi także podatkami opłacają. Mowca przemawia nakoniec za rychłem przejęciem kolei Południowej na Skarb.

Pos. Widmann rozwodzi się o potrzebie rozwinięcia sieci dróg żelaznych w Tyrolu ze względów równie ekonomicznych jak strategicznych.

Pos. Steinwender zachęca Rząd do zbudowania kolei, której żąda Tryest, t. j. łączącej to miasto z krajami położonemi odeń na północ-zachód; poczem wygłasza długą filipikę przeciw kolei Południowej, której stan ułatwia Rządowi nabycie jej na rzecz Skarbu, albo przynajmniej objęcie jej w swój zarząd.

Pos. Stöhr nalega na Rząd, aby zbudował drogę żelazną z Marienbadu na Karlsbad do Georgenstadt.

Pos. Kaizl wzywa p. Ministra skarbu, aby energicznie położył kres niezdrowej gospodarce kolejowej Dalej żąda decentralizacyi zarządu skarbowych dróg żelaznych.

Pos. Müller wnosi rezolucyę w sprawie zbudowania kilku linij dróg żelaznych w Czechach, tak samo posłowie: Bonda, Schlesinger, Promber, Habermann i Schier co do innych krajów.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 5tej. — Następne jutro.

(*LXXX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 5 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 20.

Posłowie bardzo nielicznie zebrani.

W dalszym ciągu obrad nad rozdziałem kolejowym etatu Ministerstwa handlu zabiera głos p. Kaftan, który przemawia za decentralizacyą zarządu skarbowych dróg żelaznych, powołując się na Prusy, które służyły Austryi za wzór pod niejednym względem szczególnie także pod względem wojskowości; a wszakże w Prusach wojskowość nie sprzeciwiła się decentralizacyi zarządu kolejowego. Mowca proponuje utworzyć: krajowe dyrekcye kolejowe, inspektoraty na stycznych punktach, biura komercyalne przy każdej dyrekcyi, któreby dopilnowywały spraw ekonomicznych; albowiem tylko dobra organizacya zarządu i gospodarstwo intenzywne może sparaliżować skutki nowych taryf. Dalej, omawiał brak taboru przewozowego i doryweześć w uzupełnianiu go. Szczególnie ze względu na to, że wszystkie koleje prywatne stoją wobec ewentualności przejęcia na Skarb, i dlatego nie pomnażają już swego taboru, powinien Rząd systematyczniej postępować w sprawianiu wagonów i lokomotyw, i ułożyć program stosowny przynajmniej na pięć lat. Nakoniec, uznawszy, że generalna dyrekcya skarbowych dróg żelaznych po części naprawiła dawniejszą krzywdę, wyrządzaną językowi czeskiemu, pragnie mowca, aby w duchu równouprawnienia językowego Rząd wywarł wpływ także na kolej Północno-zachodnią, i przemawia za rowinięciem sieci kolejowej w Czechach południowych, aby zapobiedz zmniejszaniu się liczby ludności tamtejszej.

Komisarz rządowy, szef sekcyi baron Wittek, odpowiadając na wczorajsze i dzisiejsze wywody i postulaty, oznajmia, że Rząd już zajmuje się poruszoną przez posła Widmanna sprawą rozwinięcia sieci kolejowej w Tyrolu. Co do rozlicznych życzeń o popieraniu budowli lokalnych dróg żelaznych, zapewnia, że Rząd już dla ekonomicznej ważności bardzo pieczołowicie zajmuje się kolejami drugorzędnemi, ale urzeczywistnienie projektów zawisło także od ofiarności okolic i osób interesowanych, a ztąd niejeden projekt doznaje zwłoki. Na filipikę posła Steinwendera przeciw kolei Południowej odpowiada, że w tej chwili dla toczących się z tą koleją rokowań, nie może zapuszczać się w szczegóły; tylko co do niebezpieczeństw, zagrażających ze stanu tej kolei, zapewnia, że wszystko się stanie, by ruch odbywał się bezpiecznie, a niesłuszny byłby zarzut, że zarząd kolei tej rozmyślnie zaniedbuje względy bezpieczeństwa. Na wywody pp.: Kaizla i Kaftana, o organizacyi zarządu skarbowych dróg żelaznych, odpowiedź zawarta będzie w zapowiedzianem już w komisyi budżetowej przez pana Ministra orędziu, które niezadługo Izba otrzyma.

Pan komisarz rządowy przechodzi do sprawy taryfowej. Pos. Kaizl uważa taryfę skarbowych dróg żelaznych za zbyt niską; ale taryfy wysokie niezawsze wydają pomyślny skutek finansowy; owszem są przykłady bardzo pomyślnego efektu finansowego przy nizkich taryfach. Zresztą przy ustanawianiu taryf chodzi nie tylko o finansowy, lecz także o jak największy efekt ekonomiczny; w teoryi zaś rzecz to łatwa, ale bardzo trudna w praktyce. (*Bardzo słusznie!* z lewicy). Chociaż niejeden artykuł jest trafnie taryfowany, inny, znajdujący się w tej samej klasyfikacyi, może albo być pokrzywdzony tą samą normą taryfową, albo doznać nieprzewidywanych korzyści. Dopiero doświadczenie może naprowadzić na poprawki taryfowe.

Co do finansowych wynikłości ze skarbowego przedsiębiorstwa kolejowego, pos. Kaizl roztoczył obraz bardzo ponury; trudno jednak dopatrzeć się bezpośredniego związku między takiemi wynikłościami finansowemi, a nową taryfą towarową, przynajmniej nie w tej wyłączności, jak to przedstawia poseł Kaizl. Zresztą trzeba czekać ostatecznie stwierdzonych liczb dochodów i wydatków, bo dzisiejsze są prowizoryczne; rachunek ostateczny zwykł wykazywać liczby pomyślniejsze. Sama taryfa nie stanowi o dochodach, bo wchodzą w grę także konjektury handlowe i wydatki. Tak n. p. w miesiącach od lipca do końca października, w skutek złej konjektury w wywozie zboża ubyło kolejom skarbowym 1,000.000 centn. metr. przewozów, co czyni około 800.000 zł. ubytku w dochodach. Z tem wszystkiem trzeba nie brać do obrachunku liczb prowizorycznych i chwiejnych, lecz czekać ostatecznych. Taryfa jest też zbyt krótki czas w użyciu, by mieć już jasny pogląd na tę sprawę trudną i zawiłą.

W układzie nowej taryfy Rząd uwzględnił żale przemysłu młynarskiego: a więc właśnie ten kraj, który pos. Kaizl reprezentuje (Czechy), mógły do pewnego stopnia uznać zasługę nowej budowy taryfowej. Prawda, że nie wszystkie młyny czeskie mają równą korzyść z tej taryfy, mianowicie nie te, które zboże biorą z daleka, a mąkę rozwożą blisko. To też Rząd przemyśliwał nad sposobami (które mowca szczegółowo omawia), aby tym młynom nadać równe korzyści; te sposoby jednak okazały się niewykonalnemi. Rząd nie przestanie przemyśliwać nad tem, a to nie tylko w odniesieniu do młynów czeskich, lecz i do galicyjskich i dolno-austryackich. Właśnie ta sprawa specyalna stanowi dowód, jak trudno ułożyć taryfę, którąby czyniła zadość wszystkim, nieraz sprzecznym między sobą interesom, zwłaszcza gdy przybywa jeszcze wzgląd na dochody kolejowe, które wśród niezbyt pomyślnych okoliczności większego już uszczerbku nie znoszą. (*Brawo, brawo*).

Pos. Swoboda wnosi rezolucyę, żądającą zbudowania bądź kosztem Skarbu, bądź za gwarancyą skarbową, trzech linij kolejowych w Czechach; pos. Hubner rezolucyę o zbudowanie pewnej linii na Morawie; pos. Coronini rezolucyę o rozwinięcie sieci kolejowej w Gorycyi i Gradysce; pos. Krumbholz rezolucyę o zrównanie taryf towarowych na kolejach skarbowych i prywatnych. — Wszystkie rezolucye przekazano komisyi budżetowej.

Pos. Jax rozwodzi się o zbytniem obarczeniu urzędników i sług kolejowych pracą, z czego nieraz wynikają nieszczęścia.

Pos. Szczepanowski z porównania kolei pruskich z austryackiemi wywodzi, że ruch osobowy i towarowy dochodzi w Austryi tylko połowy ruchu, na kolejach pruskich, a tłómaczy to mniej pomyślnemi okolicznościami ekonomicznemi i mniejszym dobrobytem narodowym. Dlatego powinno się w Austryi badać, gdzieby znaleźć można pierwiastki pomyślniejszego w przyszłości rozwoju ekonomicznego. Obniżenie taryf towarowych jest wprawdzie znakomitym czynnikiem w życiu ekonomicznem, ale jedna taryfa powszechna jest tylko dobrym szablonem; chcąc, żeby naprawdę dawała korzyści, trzeba ją zindywidualizować, zastósować do okoliczności miejscowych. W tym względzie powinna Austrya studyować politykę taryfową innych państw i wysnuć ztąd stosowną naukę dla siebie. Dalej przedstawia mowca systematyczność w rozwoju sieci kolejowych w Anglii i Ameryce. Tej systematyczności w Austryi nie ma, a wszakże jest ona warunkiem naturalnego rozwoju drugorzędnych dróg żelaznych. Powinnoby się więc stworzyć program budowli kolejowych, oparty na pewnych zasadach. Następnie przechodzi do sposobu racyonalnej eksploatacyi dróg żelaznych, polegającego na taniości ruchu, a to przy pomocy wielkich wagonów, ciężkich lokomotyw i bardzo mocnego toru kolejowego. Zaleca też rozwinąć większą energię w budowaniu nowych dróg żelaznych, może za pomocą osobnej na ten cel pożyczki. Nakoniec zwraca się do Rządu z przedstawieniem potrzeby zaprowadzenia na kolei Karola-Ludwika jeszcze przed d. 1 lipca 1892 taryfy towarowej, która obowiązuje na kolejach skarbowych. (*Brawo, brawo* z ław polskich).

Izba uchwala kolejowy rozdział etatu Ministerstwa handlu i na tem przerwano obrady.

Na zapytanie pos. Brzorada odpowiada przewodniczący komisyi do reformy wyborczej, pos. Herbst, że zwoła ją na posiedzenie w przyszłym tygodniu.

Pos. Gessmann składa na stole prezydyalnym wniosek, aby nauczyciele szkół ludowych mieli prawo do ulg w podróżach na kolejach skarbowych.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne w poniedziałek.

Mowa J. E. Ministra handlu margr. Bacquehema,

miana w dyskusyi nad pierwszemi rozdziałami etatu swojego wydziału rządowego, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

(Ciąg dalszy.)

Mamy też handlowy interes w podtrzymaniu żeglugi towarowej na tej wielkiej rzece od Ratysbony aż do Czarnego morza, i mogę powołać się na to, że kompetentne korporacye ekonomiczne bezwarunkowo interes ten uznały, szczególnie dla Wiednia, gdzie rozkwit handlu zbożowego zawdzięczamy przedewszystkiem Towarzystwu żeglugi na Dunaju. (*Bardzo słusznie!* z lewicy). Ale Towarzystwo zabezpiecza nam także pewną niezawisłość od taryfowych zarządzeń państw nad Dunajem położonych, czego w obec znaczenia państw Bałkańskich jako pola odbytu dla przemysłu naszego nie można wcale dość wysoce sobie cenić. Jeżeli Towarzystwa wspierać nie będziemy, wypadnie nam liczyć się z ewentualnością, że w uciśnionem położeniu swem przeniesie ponad wszystko swoje interesa prywatne i że w przyszłości ich tylko dopilnowywać będzie bez wszelkiego względu na interesa publiczne. Towarzystwo może nietylko na tem poprzestanie, że zastanowi ruch statków osobowych na górnym biegu Dunaju, lecz zwolna i z czasem może nawet ustąpi zupełnie z dolnego także Dunaju, pozostawi wolne pole istniejącym tam towarzystwom nawigacyjnym, zawierając z niemi kartele, sprzedając im część swoich statków i t. p.

Już Pan Minister skarbu był łaskaw wskazać na to, że za granicą, szczególnie na Wschodzie, bandera państwa bywa identyfikowana z samemże państwem. (*Bardzo słusznie!*) Otóż uprzytomnijcie sobie, jaką stratę ponieślibyśmy pod względem handlowym i politycznym, gdyby wskazana przezemnie ewentualność rzeczywiście nastała; a ponieślibyśmy ją w chwili, w której trzeba nam starać się o zachowanie sobie pól odbytu dla przemysłu naszego na Wschodzie i w krajach Bałkańskich i ile możności o zdobycie znów terytoryów po części postradanych; w chwili, gdy inne państwa wytężają siły, żeby ponosić jak największe ofiary dla honoru swojej bandery, by pomnożyć swój wpływ i swoją powagę, podczas gdy nam nie chodzi o nic innego, jak tylko o utrzymanie się na dawnej posesyi i o to, żeby nie dopuścić, aby bandera nasza całkiem znikła z dolnego Dunaju. (*Brawo!*) Gdyby to, com tu pozwolił sobie co dopiero napomknąć, na przykład już było nastało; gdyby Towarzystwo w uciśnionem położeniu swem już było oświadczyło, że nie może już służyć interesom królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa; gdyby już było zaprzestało jazd na górnym Dunaju, gdyby ustępowało z dolnego, i gdyby co do reszty było nadało sobie organizacyę, przy której interesa nasze nie były tak uwzględniane, jak im to zabezpiecza umowa nasza z Towarzystwem; gdybyśmy tedy dziś stali w obec faktu dokonanego — jakież wtedy nie posypały by się na Ministra handlu zarzuty! (*Wesołość. Bardzo słusznie!*) Słyszę już te zarzuty: Gzież to znów Rząd bywał? Czemuż Pan Minister handlu założył ręce, aby spokojnie przypatrywać się jak poświęcano najżywotniejsze interesa nasze? Albowiem właśnie te sfery, które jak najżywszy dały wyraz swoim wątpliwościom co do subwencyonowania Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, zbyt pochopne są do czynienia zarzutów o poświęcenie naszych interesów, chociaż — co nawiasem tylko mówię, a co odnosi się do życia równie politycznego, jak ekonomicznego — przy sprzeczności interesów znaleść można drogę wyjścia z sytuacyi zawikłanej i nie dającej się podtrzymać tylko w sprawiedliwem i słusznem pogodzeniu ich między sobą.

Nie mówiłem wcale jeszcze o tem, że administracya wojskowości oświadczyła, iż podtrzymanie Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju w stanie dzielności jest dla niej sprawą jak największego znaczenia, i że, gdy sytuacya Towarzystwa oczywiście się pogarszała i pewna zdarzenia zwróciły Rządowi w wyższym stopniu uwagę na owę sytuacyę, administracya wojskowa pierwsza wystąpiła za tem, żeby Towarzystwu pomocą, i to nie moralną tylko, lecz materyalną pomocą ze strony Państwa dano możność wydołania ważnym zadaniom swym także na przyszłość. Mimochodem nadmieniam jeszcze, że Towarzystwo bierze w umowie także obowiązek na siebie uposażyć fundusz emerytalny tak, żeby podołał swojej powinności, od czego ostatecznie zawisła dola i niedola około 2000 osób wraz z ich rodzinami.

Wyrażono myśl, żeby żeglugę Państwo wzięło w swe ręce. Jest to objekcya zupełnie przedmiotowa, którą też odłączam od owych sposobów tłómaczenia umowy, o których wspomniałem na wstępie moich wywodów. Jestem zwolennikiem rządowego zawiadowania przedsiębiorstwami; sądzę, że dowody tego już złożyłem. Ale tak samo jestem przekonany, że nie uchodziłoby prowadzić żeglugę za granicą z ramienia Państwa,

---

giełdowej, zapewniającej nierównie większe korzyści milionerowi, a wykazałem już, dla czego majątek ziemski, zamieniony w papiery kredytowe, przechodzi coraz bardziej w ręce niewielu.

Póki stopa procentowa nie spadnie do swego minimum, będzie drobna oszczędność po części równoważyć ten centripetalny ruch kapitałów, ale skoro stopa procentowa do tego minimum przyjdzie, ustanie ta drobna oszczędność i kapitały skoncentrują się z niezmierną szybkością w ręku kilkuset ludzi, którzy będą wtedy absolutnymi panami świata, władcami państw i właścicielami ziemi. Tylko walka pomiędzy nimi, utrzyma cenę robocizny wysoką a niską cenę towarów. Będą wprawdzie pobierać nadzwyczaj niski procent, ale procent miliardów będzie zawsze bajecznym, rocznym dochodem, a ludzie majątkowo od nich zawiśli, nie łatwo potrafią złamać ich panowanie, które będzie trwałem, i które wcale nie będzie wyglądać socyalistycznem i nie będzie się opierało na wyrównaniu majątków.

Trzecia jednak potęga nie zezwoli na wyłączne panowanie kapitału. Jest nią, powiedziawszy ogólnie, potęga państwa, a przypatrzywszy się bliżej ujrzymy, że jest to potęga biurokratycznej inteligencyi. Są ludzie, którzy nie tykając się sami przemysłu, ani kredytowych operacyj, dzierżą na ziemi władzę nad społeczeństwem. Niegdyś dzierżyli tę władzę przedewszystkiem ludzie w boju odważni, a obok nich słudzy religii; dziś władza przeszła w ręce rozmaitych świeckich uczonych. Pierwsze miejsce między nimi zajmują prawnicy i ekonomiści, obok nich strategicy i taktycy wojskowi, ale także literaci i lekarze mają udział w tej władzy. Nikt, choćby był najbogatszym nie może się obejść bez pomocy klas uczonych i musi tę pomoc okupić ceną żądaną. Rozumie się, że nie każdy uczony może dla siebie żądać tej ceny, jakiej zapragnie za swoje usługi, ale korporacye uczone żądają od społeczeństwa takich urządzeń, jakie dla nich są korzystne. Pierwsze miejsce pośród tych urządzeń zajmuje biurokratyczny i militarny ustrój społeczeństwa, który wysokim urzędnikom zapewnia wysokie płace i oddaje w ich ręce moc nad wszystkiemi prawie sprawami ludzkiemi, tak, że państwo przez nich urządzone staje się zbiorową potęgą finansową, z którą wszyscy milionerzy muszą się liczyć. Podobnemi urządzeniami na korzyść uczonych są prawa, zmuszające do pomocy adwokackiej, notaryalnej i lekarskiej. Uczeni narzucili się już u schyłku średnich wieków ówczesnym władcom ziemi, Kościołowi, królom i szlachcie. W przyszłości będą się z nimi musieli liczyć milionerzy, do których mogą znów należeć książęta Kościoła, monarchowie i potomkowie dawnych wielkich rodów. Otóż znakomitsi członkowie klas uczonych zapewnią zawsze dla siebie znaczne dochody, a dla swoich potomków znaczne majątki, a mierni nawet uczeni otrzymają dochód, przewyższający średnią płacę robotnika i przekażą dzieciom swoim średnie majątki prywatne. A zatem konieczne istnienie różnie nazywanej biurokracyi, podobnie jak organizacya kredytu, musi działać w kierunku, przeszkadzającym wyrównaniu mienia ludzkiego.

Socyaliści powiadają, że wymyślą środki, które zrównoważą potrójne działania ceny ziemi, kredytowych operacyj i biurokratycznych urządzeń. Przypatrzymy się ich wnioskom, osądzimy, czy za ich pomocą można dopiąć zamierzonego celu i przekonamy się w ogóle, czy przyjęcie tych wniosków byłoby korzystnem dla cywilizacyi ludzkiej i dla ludzkiego szczęścia?

Nie będę dziś zapuszczał się w szerokie rozbieranie rzeczy tej; pozwolę sobie tylko nadmienić, że następstwa żeglugi z ramienia Państwa za granicą niełatwo przewidzieć można, i że sprowadzić mogą niebezpieczne komplikacye.

Jakże tedy, panowie, wobec tak ważnych i poważnych względów, jakie tu w ogólnych zarysach pozwoliłem sobie przedstawić, wygląda owo twierdzenie, że mimo wszystkiego chodzi tylko o to, żeby jakieś towarzystwo akcyjne wesprzeć kosztem kontrybuentów, jak czasu swego podobno i Lloyda? Pozwólcie mi, że na chwilę pozostanę przy Lloydzie. Podwyższyliśmy Lloydowi subwencyę, która z wielorakich względów, szczególnie ze względu na silną konkurencyę, z którą Towarzystwo to na liniach swych się spotkało, okazała się niedostateczną; ale skorzystaliśmy przytem z chwili, by ten aż podówczas wspólny obu połowom Monarchii zakład zamienić na wyłącznie austryacki; nie zaniedbaliśmy spotęgować wpływu Państwa na to przedsiębiorstwo; postaraliśmy się o to, żeby umowa zawierała liczne rękojmie dobrego funkcyonowania zarządu i sprostania prawowitym wymaganiom, jakie handel i przemysł do żeglugi narodowej mieć mogą. Jakżeż tedy uchodzi akcyę taką nazywać podarkiem milionowym na rzecz jakiegoś towarzystwa akcyjnego? — czy jak tam brzmią te wszystkie frazesy. Ja jestem tego zdania, że jest na czasie wystąpić przeciw tym frazesom, którемi obecnie zwalcza się także projekty rządowe. (*Bardzo słusznie!*) Albowiem być może, że po ponownem, spokojnem, bez uprzedzenia rozważeniu rzeczy zapanuje inne, a wolno mi pewnie powiedzieć, prawdziwsze przekonanie, podczas gdy bez odparcia i bez zbicia ich frazesy takie wylatują w świat i nakoniec mogłoby się zdarzyć, że znalazłby się ktoś, ktoby w nie na prawdę uwierzył.

Wracam do Lloyda. Cóż dzieje się w innych państwach? Czyż pozostało rzeczą niewiadomą, że we Francyi, Włoszech, Niemczech publiczne przedsiębiorstwa żeglugi są również prywatnemi towarzystwami, subwencyonowanemi od państw swoich? Czyż nadto we Włoszech i Francyi nie istnieją premie dla żeglugi i budowli statków, z których towarzystwa większe z natury rzeczy ciągną większe pożytki? Czyż najznamienitsza współzawodniczka Towarzystwa Lloyda, *Navigatione generale italiana*, nie pobiera subwencyi, względnie i bezwzględnie większej od Lloyda, i czyż nie noszą się we Włoszech z myślą subwencyę tę znowu podwyższyć? Czyż nie widzimy nawet w małych państwach usiłowań, żeby stwarzać narodowe przedsiębiorstwa nawigacyjne, i subwencyonować je z skarbu publicznego, aby tym sposobem położyć podwaliny — że użyję wyrazu często słyszanego i czytanego — „narodowej samodzielności ekonomicznej“? Czyż owe państwa w Małej Azyi i na Wschodzie prowadzą żeglugę może własnemi okrętami skarbowemi?

A więc: co myśmy uczynili, dzieje się także indziej, dzieje się wszędzie. Jest różnica tylko w pojmowaniu rzeczy. Indziej pojmują to jako ofiarę narodową, ponoszoną dla honoru bandery i w interesie handlu narodowego. U nas jest to wciąż to samo, spodziewam się, nierozmyślne pomięszanie prywatnego przedsiębiorstwa zarobkowego, które spokojnie lub może i niespokojnie chodzi około swojego zarobku i swoich interesów, o które Państwo troszczy się o tyle tylko, o ile przypisują ustawy o stowarzyszeniach, o spółkach akcyjnych i t. p. z publicznem przedsiębiorstwem nawigacyjnem, któremu powierzone są interesa publiczne, które pełni służbę żeglugi i pocztową, skoro wśród danych okoliczności służb tych nie można spełniać inaczej, jak przez przedsiębiorstwa prywatne, pobierające subwencyę ze skarbu publicznego, w zamian za co przyznawają Państwu wpływ na zawiadowstwo i kontrolę.

(Dokończenie nastąpi)

Sprawy parlamentarne.

Izba panów odbędzie we środę, dnia 9 b. m. najbliższe posiedzenie.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wniósł w zeszły piątek do Izby deputowanych projekt ustawy, normującej praktykę sądową i egzamina sędziowskie. Projekt ten rozciąga przedewszystkiem na okres trzyletni trwanie praktyki sądowej przed egzaminem sędziowskim. Praktykę odbywać można w sądach pierwszej instancyi, w prokuratoryach państwa i we władzach administracyjnych, częściowo także w sądach apelacyjnych, prokuratoryach skarbu i biurach adwokackich; w dwóch ostatnich nie dłużej, jak przez pół roku. Prezydent apelacyi oznaczy corocznie na wniosek wydziału Izby adwokackiej te kancelarye adwokackie, w których praktykę odbywać można. Przydzielenie kandydatów do kancelaryj adwokackich przysługuje prezydentowi pierwszej instancyi. Egzamin sędziowski, prócz dotychczasowej treści, zawierać ma nadto teoretyczne zadanie domowe. Do komisyj egzaminacyjnych należeć będą prócz urzędników sądu i prokuratoryi, także profesorowie uniwersytetu i adwokaci. Kandydat reprobowany, może powtórzyć egzamin w zasadzie tylko raz; do ponownego powtórzenia potrzeba zezwolenia Ministra sprawiedliwości. Ustawa ma wejść w życie w sześć miesięcy po ogłoszeniu, i nie dotyczy tych kandydatów, którzy wówczas będą już mieli dwa lata praktyki sądowej.

Dep. dr. Biliński, długoletni referent przedłożeń rządowych o reformie ustawy gwareckiej, wygotował już sprawozdanie o wniesionym przed kilkoma miesiącami przez Ministra rolnictwa projekcie ustawy, „zmieniającym niektóre postanowienia ustawy z dnia 28 lipca 1889, w kwestyi uregulowania stosunku bądź to urządzonych już wedle ogólnej ustawy górniczej, bądź mających się urządzić kas gwareckich“.

Berlin, 5 grudnia.

(Obiad parlamentarny u kanclerza. — Traktaty handlowe. — Lamenty dzienników z powodu ustępstwa na rzecz ludności polskiej. — W loży cesarskiej. — Paszkwil przeciw Polakom w formie operetki).

(*K*) Na wczorajszy pierwszy z trzech zapowiedzianych obiadów parlamentarnych u kanclerza Capriviego otrzymali zaproszenie deputowani wszystkich stronnictw, z wyjątkiem frakcyi socyalno demokratycznej. Z Koła Polskiego przybył p. Kościelski, z którym kanclerz wszczął po obiedzie dłuższą rozmowę przeważnie na temat prac parlamentu i w toku pogadanki zawiadomił, że w tych dniach będzie miał osobne posłuchanie u cesarza nowomianowany arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. Stablewski. Podczas obiadu toczyła się ożywiona rozmowa, z której jednak wykluczono kwestye polityczne. Poruszono jedynie sprawę traktatów handlowych, przyczem goście mieli sposobność dowiedzieć się z ust gen. Caprivi'ego, że rząd pragnie, aby pierwsze czytanie tych traktatów mogło rozpocząć się w parlamencie najpóźniej 10 b. m. W kołach polskich przypuszczają, iż odnośne obrady potrwają mniej więcej tydzień i że traktaty zostaną przyjęte ostatecznie bardzo znaczną większością głosów.

Ostatnia wielka mowa kanclerza Caprivi'ego, jest ciągle przedmiotem żywej dyskusyi dziennikarskiej. Prasa wolno-konserwatywna i narodowo-liberalna, która nie przestaje jeszcze wysyłać tęsknych westchnień do Friedriechsruhe i której tak trudno pogodzić się z obecnym systemem, rzuca się zjadliwie na gen. Caprivi'ego za to, iż przyczynił się do zmiany postępowania wobec Polaków i wydał tym sposobem „biednych Niemców“ w Poznańskiem na łup agitacyi polskiej. W wycieczkach tego rodzaju wodzi prym wolnokonserwatywna *Post*. Umieściła ona w jednym z ostatnich numerów czterołamowy artykuł, w którym usiłując pouczyć kanclerza, że wyprowadzając na porządek dzienny „kwestyę polską“, wstąpił na zgubne tory, błaga go, aby cofnął się, pokąd czas jeszcze. *Post* rozpisuje się długo i szeroko o niezadowoleniu, jakie ma panować wśród ludności niemieckiej z powodu pozwolenia na prywatną naukę języka polskiego, oraz powołania księdza prałata dr. Stablewskiego na arcybiskupa gnieźnieńsko poznańskiego, co więcej, przedstawia los ludności niemieckiej w dzielnicach polskich w tak czarnych kolorach, że zdawaćby się prawie mogło, iż Prusy znajdują się na najlepszej drodze do polonizacyi. — Wywody kanclerza o Polakach, nazywa organ ten godnem ubolewania oświadczeniem, a „ustępstwa“ uczynione Polakom nierozsądnemi. Artykuł ten kończy się słowy: „Pan Caprivi naśmiewa się z artykułów, które kończą się słowy: *Videant consules!* dla tego zwracamy się do innego czynnika, wołając: *Videat populus!*“

Zresztą nie znajdujemy w wywodach *Post* nic nowego, a cały artykuł napisany jest widocznie w intencyi podburzenia ludności przeciw obecnemu rządowi i zalecania „energicznej polityki ks. Bismarcka“.

Rozprawiwszy się z kanclerzem, uderza ten dziennik na nowego ministra oświecenia którému zarzuca, iż proteguje duchowieństwo katolickie, kosztem protestanckiego.

Dzienniki, pragnące niezamąconego rozwoju obecnego systemu, z całą przyjemnością przyjęły do wiadomości oświadczenie, jakie złożył w tych dniach ks. Bismarck, podczas swego pobytu w Ratzeburg. W rozmowie z kilkoma osobami powiedział on, że czuje się w swojem *tusculum*, jak w niebie, że niczego więcej nie pragnie, jak tylko, aby go zostawiono w spokoju i uwolniono raz na zawsze od sporów politycznych. Nie chcę — mówił — mieć nic do czynienia z polityką i pragnę na stare lata zapomnieć o niej zupełnie.

Niedawno przedstawiono w królewskim teatrze (*Schauspielhaus*) dramat tendencyjny Hugona Lublinera p. t. „*Der kommende Tag*,“ traktujący o sprawie robotniczej, którą zdaniem autora może być złagodzoną, jeżeli nie zupełnie załatwioną zapomocą szerzenia oświaty między proletaryatem. Utworem tym, który jako dzieło sztuki nie posiada żadnych zalet, zainteresował się w sposób szczególniejszy sam cesarz. Podczas pierwszego przedstawienia zaprosił autora do swej loży i wszczął z nim długą, ożywioną rozmowę. Pochwalił najzupełniej tendencyę dramatu i dodał, że wszystkie jego myśli i dążenia skierowane są ku podniesieniu moralnego i materyalnego poziomu klas robotniczych. Oświata wszakże młodzieży powinna być zorganizowaną głównie ze stanowiska praktycznego, i należy ją w myśl zdrowej sentencyi: *vitae, non scholae discimus* zastosować do praktycznych potrzeb.

Tutejszy *Friedrich-Wilhelmstädtisches Theater*, przedstawia od tygodnia nędzną operetkę p. t. „*Polnische Wirtschaft*.“ Dwóch autorów złożyło się na libreto, mianowicie We t i Genée, a muzykę dorobił kompozytor dość udatnej operetki „Farinelli,“ Hermann Zampe. Krytyka odzywa się bardzo surowo o tym utworze, będącym poprostu paszkwilem na stosunki w Polsce w pierwszej połowie zeszłego stulecia podnosząc, że w sztuce tej nie ma nic polskiego, nie ma w niej ani jednej melodyi na tle motywów narodowo-polskich, ani też jednego polskiego tańca.

Z Watykanu.

(Stan zdrowia Papieża. — Przyszła allokucya. — Nowy konsystorz. — Nominacye).

Z kół watykańskich donoszą: Lekarze zalecają Ojcu św. wielkie umiarkowanie w zajęciach i pracy i unikanie przedewszystkiem zbytniego znużenia. Zresztą Papież w ogóle ma się wcale dobrze, a świeżo wyraził jednemu z prałatów niepłonną nadzieję odbycia swego biskupiego jubileuszu, który na początku 1893 roku przypada. Jakoż komitet, mający ułożyć obchód tego jubileuszu i zbierać ofiary wiernych w tym celu, ukonstytuował się już od kilku tygodni. Spodziewają się na ten czas bardzo licznych pielgrzymek.

Ojciec św. pomimo znużenia pracuje nad alokucyą łacińską, którą wygłosi na konsystorzu w dniu 14 grudnia. Widać tedy, że zmienił zamiar przemówienia mniej uroczyście i niejako prywatnie o wypadkach 2 października, a to w odpowiedzi na życzenia kardynała dziekana, składane sobie w imieniu jego kolegów w wigilię Bożego Narodzenia. Alokucya łacińska, dla powszechnego Kościoła powiedziana, jest formą nierównie uroczystszą od protestu. Zdaje się, że alokucya ta surowo potępi zaburzenia i demonstracye rzymskiego motłochu przeciwko Ojcu świętemu, i że Papież oświadczy, iż jego położenie stało się zgoła nieznośnem. W tej samej alokucyi, jak powiadają, dostanie się także i rządowi francuskiemu za skazanie na grzywny arcybiskupa z Aix.

Na konsystorzu z dnia 14-go grudnia otrzymają kardynalską purpurę: książę Ruffo-Scilla, marszałek nadworny Ojca św., i ks. Aloizy Sepiacci, sekretarz kongregacyi kanoników regularnych, biskup kalinicki *in partibus*. Na konsystorzu tym otrzyma także kardynalski kapelusz kreowany już dawniej ksiądz Antoni Gruscha, arcybiskup wiedeński.

W miejsce nowego kardynała Sepiacci'ego, zostanie sekretarzem kongregacyi biskupów i kanoników regularnych, ksiądz Satolli, prezes, czyli rektor duchownej szlacheckiej akademii, przyjaciel Papieża z Perużu. Zarząd zaś akademii duchownej będzie powierzony księdzu Castracane degli Antelminelli, ze starodawnej rodziny sławnego średniowiecznego bohatera Feruccia Castracane.

Głód w Rossyi.

Praw. Wiestnik ogłasza, iż pod prezydencyą carewicza zorganizowany został komitet pomocy, w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem. Do składu komitetu należą: generał-adjutant Kaufman i hr. Woroncew-Daszkow, rzeczywiści radcy tajni: Pobiedonoscew, Ostrowskij, Durnowo, marszałek dworu hr. Strogonow, radca tajny Plehwe, który został zarazem zarządzającym sprawami komitetu.

Warszawski generał-gubernator Hurko, w rzekomym zamiarze niesienia pomocy ludności głodem dotkniętej, odniósł się do gubernatora niżegrodzkiego z propozycyą najęcia tamże 300 robotników do robót ziemnych w Królestwie, przedsiębranych na wielkie rozmiary. Warunki nadzwyczaj dogodne, jakoto: 10 rubli miesięcznie i całkowite utrzymanie, przyczem każdy robotnik otrzyma na rachunek pensyi 30 rubli zadatku. Niżegrodzki gubernator propozycyę przyjął z wdzięcznością, a *Nowoje Wremia*, donosząc o tem, pomysł ten pochwala, i doradza usilnie zastosowanie go w jak najszerszym zakresie.

Dziennik *Russk. Wied.* przewiduje, że prócz zagrożonych głodem w guberniach środkowych i wschodnich, zajdzie potrzeba pomyśleć także o pomocy dla robotników w miastach portowych: Odessie, Rydze, Libawie, Rostowie nad Donem, Mikołajowie i t. p., pozbawionych zarobku w skutek zakazu wywozu zboża.

N. Wremia zaznacza, iż wszędzie, gdzie instytucye ziemskie zdołały nagromadzić pewne zapasy, ceny ziarna są stosunkowo mniejsze. Dowodzi to iż zapasy takie, nagromadzone w rękach niespekulantów, wywierają niewątpliwy wpływ na rynki lokalne.

W końcu czytamy:

„W miastach portowych, z powodu zawieszenia wywozu zboża, zaczyna się rozwijać pewna działalność w kierunku zaopatrywania w zboże gubernij wewnętrznych, chociaż, jak dotychczas, w dość słabym stopniu. O ile się zdaje, nie wiele zostało tutaj zapasów z tych, które przeznaczone były na wywóz za granicę. W Rydze np. zdążano naładować na okręty wszystką pszenicę, jaka znajdowała się tam przed ogłoszeniem zakazu. W portach morza Czarnego wywóz pszenicy odbywał się również w sposób pospieszny“.

KRONIKA

Lwów, 7 grudnia

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Czułowice, w powiecie rudeckim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł. w. a.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, powrócił wczoraj z Krakowa do Lwowa.

— **Hr. Stanisław Badeni**, członek Izby Panów, bawi w naszem mieście w powrocie z Wiednia.

— **Jerzy hr. Dunin Borkowski**, znany autor kilku prac na polu heraldyki polskiej, został temi dniami mianowany członkiem honorowym „*du Concil heraldique de France*“ w Paryżu.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego (Rynek l. 30 I. piętro). Na porządku dziennym: Wykład p. Dobrzyńskiego z teoryi maszyn, oraz luźna komunikacya p. Sołtyńskiego.

— **Mianowania** w Towarzystwie krakowskiem wzajemnych ubezpieczeń: Adjunktami I. klasy: Mamczyński Józef w Krakowie, Kiliński Stanisław w Krakowie. Likwidatorem II. klasy Nowak Adolf w Krakowie. Adjunktami II. klasy: Malik Wincenty w Krakowie, Toth Dyonizy we Lwowie, Gablenz Wiktor w Krakowie. Asystentami I. klasy: Szabelski Władysław w Krakowie, Gałdeński Aleksander w Krakowie i Kamieński Czesław w Krakowie. Asystentami II. klasy: Rutkowski Stefan w Krakowie, Kwiciński Józef w Krakowie, Lewicki Bolesław we Lwowie, Rydel Jan w Krakowie, Romaszkan Antoni w Krakowie, Ullman Edmund we Lwowie, Wencek Julian we Lwowie, i Fedorski Władysław we Lwowie.

— **Walne zgromadzenie** lwowskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 13 b. m. o godzinie pół do 4 po południu w sali obrad komitetu Tow. gospodarskiego galic. (ulica Ossolińskich l. 15, I. piętro).

— **Towarzystwo św. Salomei** odbyło w piątek doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem Henrykowej hr. Skarbkowej. P. St. Wechslerowa odczytała sprawozdanie z czynności Towarzystwa, które miało wroku ubiegłym trzy filie: śródmiejską pod przewodnictwem p. prezydentowej Mochnackiej, filię im. św. Mikołaja pod zarządem p. Wieczyńskiej i filię im. św. Anny pod zarządem p. Brajerowej. Towarzystwo liczyło ogółem 80 czynnych i 91 wspierających członków. Pod opieką Towarzystwa znajdowało się w roku ubiegłym 125 wdów i 223 sierót, na które wydano ogółem 4.700 zł. 80 ct. Kilka wdów nieuleczalnie chorych umieszczono w zakładzie dla nieuleczalnych, kilku innym dano możność wyuczenia się rzemiosł (fryzyerstwa, krawiectwa, masażu i t. d.), innym dopomożono do otwarcia sklepików i garkuchni i t. d.

Dochód kasy centralnej wynosił 3.686 zł. 72 ct. Rozchód 3630 zł. 57 ct. Reszta przypada na filie.

W miejsce dotychczasowej prezesowej, hr. Skarbkowej, wybraną została hr. Tadeuszowa Dzieduszycka, wiceprezesową p. Jadwiga Dąbczańska, sekretarką panna Strzelecka, zaś skarbniczką p. Zielińska.

Przy końcu zgromadzenia wygłosił ks. Siemieński odczyt „O biednych“.

— **Patron dzieci**, św. Mikołaj, jawił się wczoraj, jak zwykle u ognisk rodzinnych i

niósł dziatwie podarunki. W kasynie Miejskiem i w Kole literacko-artystycznem urządzono dla dziatwy członków tradycyjne obchody tego święta. Oba udały się bardzo ładnie. W Kole literackiem św. Mikołaj wyręczony w swej wdzięcznej roli przez p. Woleńskiego, artystę naszej sceny, zgromadził około siebie około sto główek młodego pokolenia i powiedział im piękne kazanie wierszem, podsłuchane i spisane przez p. Wład. Bełzę. Po odejściu św. Mikołaja nastąpiło obdarowanie dzieci upominkami, i zabawa ochocza, którą kierowali pp. Harasimowicz i Darowski; dziatwa bawiła się pod okiem rodziców przez cały wieczór doskonale.

— **W „Sokole"** odbędzie się jutro, dnia 8 grudnia, wielki koncert orkiestry wojskowej 30 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Rolla. Orkiestra odegra utwory: Massenета, Hamma, Kleinera, Wieniawskiego, Paderewskiego, Bizeta i innych kompozytorów, a na wstępie utwór p. Rolla p. t. „Czołem". Początek o godzinie pół do 5 wieczorem. Połowa dochodu przeznaczona na koszta uroczystości jubileuszowej „Sokoła".

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 7-go grudnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 5-go do godziny 12 w południe dnia 7 grudnia 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo zachodni, co do siły mierny (2 - 4), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (87 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz; wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +5·9°C, najwyższa +8·4°C wczoraj w południe, najniższa -0·6°C dziś nad ranem.

W sobotę po południu padał deszcz nieznaczny, zresztą były obie doby pogodne i ciepłe.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 767 mm.

Prognoza na dobę dnia 8 go grudnia 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby obniży się do +2·0°C, stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 85 prc.; opadu nie będzie.

— **Zmiana własności.** Dobra Dalnicz z Horowcem i t. d. sprzedał p. Julian Papara pp. Emilowi i Adamowi Obertyńskim za cenę 20.000 zł.

— **Zmiana nazwiska.** P. Karol de Giorgi, konc. budowniczy w Krakowie, zmienił za zezwoleniem Namiestnictwa swe nazwisko na „Karol Janecki".

— **Sejmik relacyjny.** Zapraszam pp. wyborców większej własności z okręgu wyborczego stryjskiego na sejmik relacyjny, który się odbędzie dnia 17 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu w sali rady pow. stryjskiej.

Klemens Dzieduszycki,
poseł sejmowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu V. K. Schembera, fejletonista i krytyk pism tamtejszych, ostatnio *Neues Wiener Tagblattu* w 50 r. życia.

W Baniłowie ruskim Anna z Osadców Bohosiewiczowa, właścicielka dóbr, w 50 roku życia.

W Borowej pod Mielcem, Konstancya z Wiktorów hr. Romerowa, właścicielka dóbr, przeżywszy lat 65.

W Czereszence, w gub. podolskiej, Antoni Czarkowski, właściciel dóbr, w wieku lat 85. Była to jedna z wybitniejszych i typowych postaci swojej okolicy. Przez długie lata piastował urząd marszałka powiatu latyczowskiego. Zmarły był ojcem trzech synów i dwu córek, z których ś. p. Julia, wyszedłszy za mąż za późniejszego marszałka tegoż powiatu latyczowskiego, ś. p. Achillesa Zaleskiego, była matką Antoniego Zaleskiego, wydawcy *Słowa* w Warszawie.

— **Wilki** w wielkiej ilości pojawiły się w powiecie kimpolungskim na Bukowinie i zrządziły znaczne szkody w bydle w siole Briaza.

— **Skruszony zbrodniarz.** W St. Pölten zasądzono w tych dniach niejakiego Langa, za zbrodnię morderstwa, podpalenia, znieważenia zwłok i t. d. na karę śmierci przez powieszenie. Gdy mu wyrok ogłoszono, przyznał się Lang skruszony do dwóch innych zbrodni morderstwa, co do których było przeciw niemu tylko podejrzenie, a nie było dostatecznych dowodów. Zbrodniarz zapytany dla czego zaprzeczał w ciągu rozprawy, jakoby te zbrodnie popełnił, powiedział, że myślał, iż zostanie zasądzony na jakie 15 do 20 lat za udowodnione zbrodnie, więc nie chciał się sam obciążać; skoro jednak otrzymał wyrok śmierci, to woli wyznać prawdę, jak ginąć z obciążonem sumieniem.

— **Nadużycia cłowe.** Do *Neue Freie Presse* telegrafują z Czerniowiec w sprawie znanych nadużyć cłowych na Bukowinie, że na zarządzenie delegowanej wiedeńskiej komisyi sądowej uwięziono i do sądu karnego w Czerniowcach odstawiono kilku urzędników sądowych i strażników skarbowych, a mianowicie b. inspektora straży skarbowej w Suczawie, Spendlinga, kierownika urzędu cłowego w Zurynie Csalę i komisarza skarbowego w Serecie, Tebinkę.

Kraków, 4 grudnia.

(Stanowisko konsorcyum w sprawie Podhajeckiej. — List p. Aleksandra Gostkowskiego. — Sprawozdanie delegata m. Krakowa do Rady szkolnej krajowej. — Czas środkowo europejski. — Dla Kółek rolniczych).

(*jh*) Niektóre dzienniki podniosły tendencyjnie, że ostatnie znane uchwały rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w sprawie wydzierżawienia dóbr Podhajeckich konsorcyum obywatelskiemu, nie dogadzają temuż konsorcyum; uchwały te usiłowano nawet przedstawić, jako wyraz niechęci dla konsorcyum. Celem poznania prawdy, prosiłem o wyjaśnienia jednego z poważnych członków konsorcyjnego komitetu, upoważnionego do dalszego działania. Ów członek komitetu oświadczył mi z całą stanowczością, że uchwały rady nadzorczej zostały przez konsorcyum jak najlepiej przyjęte; zabezpieczają one bowiem w zupełności główny cel, jaki ono miało na oku, to jest utrzymanie dzierżawy w rękach narodowych. Myli się bardzo ten, kto choć na chwilę przypuszcza, iż konsorcyum zamierza być taranem, godzić majątym w dyrekcyę lub Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń. Taka myśl była mu zupełnie obcą; w samym zawiązku swoim pragnęło ono nawiązać rokowania z dyrekcyą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, rokowania te wszakże udaremnione zostały ukształtowaniem się sytuacyi. Obecnie konsorcyum dalej swą działalność prowadzić będzie, aczkolwiek nie zawarłoby, jako takie, wprost układu z dyrekcyą o dzierżawę dóbr, czego nigdy za wyłączne swoje zadanie nie uważało.

Nietylko co do materyalnej strony sprawa podhajecka została załatwioną na ostatnich posiedzeniach rady nadzorczej; położyły one również koniec burzom i atakom. jakie przypuszczano z zewnątrz, a co smutniejsza i — z wewnątrz. Tym atakom z wewnątrz dał wyraz członek rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z powiatu wadowickiego p. Aleksander Gostkowski z Tomic; w liście swoim otwartym, który skwapliwie przedrukował pewien dziennik, pomieścił p. Gostkowski surową krytykę działalności tak rady nadzorczej, jak dyrekcyi, oraz szczególnie dotkliwe uwagi dla szefa działu życiowego p. Czesława Kieszkowskiego. Był to bardzo bolesny fakt dla dyrekcyi, instytucyi, kolegów p. Gostkowskiego z grona rady nadzorczej, tem więcej bolesny, że żaden z tych zarzutów nie miał podstawy, nie był niczem zgoła usprawiedliwiony. Zarzuty p. Gostkowskiego wywołały prawdziwie obywatelski list do rady nadzorczej ze strony dyrektora-referenta p. Henryka Kieszkowskiego, oraz takiż list ze strony reszty członków dyrekcyi; listy te były poniekąd postawieniem się w stan rozporządzalności. Sytuacya stała się bardzo poważną. P. Gostkowski znalazł się w tem położeniu, że albo należało mu dowieść prawdziwości swoich zarzutów, albo cofnąć się na całej linii. Dowieść prawdziwości zarzutów nie mógł, bo nie da się dowieść rzeczy nieistniejącej, więc musiał się cofnąć i przyznać, że był błędnie poinformowany, że popełnił pomyłkę, że wyrządził krzywdę swojemi oświadczeniami, i że tę krzywdę wynagrodzić uważa za swój obowiązek. Pismo to p. Gostkowskiego stanowić mogące wyraz najwyższego zadowolenia dyrekcyi, bo wykazujące nicość wszystkich czynionych jej nietylko ze strony p. Gostkowskiego zarzutów, zostało rozpowszechnione w ten sam sposób, jak poprzednio urojone zarzuty p. Gostkowskiego. Po takiem cofnięciu się na całej linii oświadczeniem p. Gostkowskiego, rada nadzorcza powzięła uchwały tak na list dyrektora-referenta, jak na list reszty członków dyrekcyi, stwierdzające, iż istnieje harmonia zupełna między radą nadzorczą a dyrekcyą, która to harmonia stanowiła i stanowi jeden z ważnych czynników rozwoju Towarzystwa. Okazały się marnemi wszelkie zabiegi, w celu zepsucia tej harmonii na korzyść obcych żywiołów.

Sprawozdaniem swego delegata do Rady szkolnej krajowej, hr. Stanisława Tarnowskiego, zajmowała się na wczorajszem posiedzeniu Rada miejska krakowska. Sprawozdanie to obejmuje okres roku 1890; brak miejsca nie pozwala zapuszczać się w treść sprawozdania, zaznaczyć wszakże należy, iż dotyka ono najważniejszych spraw na polu szkolnictwa, będących obecnie na porządku dziennym. Działalność hr. Tarnowskiego w Radzie szkolnej, wywalczyła sobie uznanie w mieście i kraju; zrozumiano głęboką zasadę, że jako reprezentant Krakowa, działać powinien w najwyższej magistraturze szkolnej czynnik obywatelski, zdolny do inicyatywy i mający potrzebną powagę, by trudnemu zadaniu sprostać. Nad sprawozdaniem hr. Tarnowskiego, nad sprawami szkolnemi w ogóle, toczyła się też rozprawa poważna w sekcyi szkolnej; ta pragnęła tak dalece umożliwić wzięcie udziału w rozprawie wszystkim swoim członkom, że raz odroczyła rozprawy dla tego, ponieważ nie mógł w nich wziąć udziału dyrektor szkoły przemysłowej p. Rotter; zaczekano na jego przybycie. Rozprawy w sekcyi były wyczerpujące i po ich zamknięciu, sekcya jednomyślnie podziękowała przez powstanie z miejsc hr. Tarnowskiemu za jego działalność. Sprawozdanie, imieniem sekcyi, przedłożył pełnej Radzie prof. dr. Zoll. Dawniej, gdy w Radzie sprawozdanie takie przychodziło na porządek dzienny, żywioły opozycyjne zachowywały się zimno; wczoraj w tej mierze zaszła znacząca i dobrze o naszej Radzie świadcząca zmiana: cała Rada, mogę powiedzieć jednomyślnie, głosowała za wnioskiem o przyjęcie sprawozdania do wiadomości i podziękowania delegatowi za jego działalność.

W mierzeniu czasu dokonaną u nas została wczoraj ważna reforma: Rada miejska uchwaliła, by zegary miejskie od południa d. 6go b. m. uregulowane zostały według czasu środkowo-europejskiego. Jeżeli za dobrym tym przykładem pójdą wszystkie miasta i miasteczka, to wówczas powstanie wielka dogodność, że podróżujący znajdzie w środkowej Europie jeden i ten sam czas.

Ktokolwiek bywał na zgromadzeniach Kółek rolniczych, wie dobrze, jak sympatyczną i żywotną dla ludu naszego jest sprawa rozwoju sklepików chrześciańskich; rozwój ich wszakże tylko wtedy nastąpić może, jeżeli powstaną związki powiatowe, a następnie ogólny związek krajowy, któreby dostarczały sklepikom dobrego i po przystępnej cenie towaru; o to woła lud gorąco. Nareszcie i w powiecie krakowskim powstaje taki powiatowy Związek handlowy Kółek rolniczych, mający za zadanie: dopomagać Kółkom rolniczym do zakładania chrześciańskich sklepów, dostarczać im potrzebnych towarów pod najkorzystniejszemi warunkami i w najdogodniejszy sposób, udzielać zdrowego kredytu dla prowadzenia handlu lub przemysłu, ująć w swe ręce zbyt produktów wiejskiego gospodarstwa i domowego przemysłu. Ukonstytuowanie Związku nastąpi d. 29 b. m. Tak wiec skutecznie pracuje zarząd powiatowy Tow. Kółek rolniczych, pod przewodnictwem dr. Fr. Paszkowskiego.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Korespondencya Redakcyi.

Wny Pan Stan. Res., nauczyciel w Gorlicach. Administracya już odpisała. Powtarzamy raz jeszcze, że najchętniej czynimy ustępstwa dla nauczycieli i zarządów szkół ludowych.

Wny Pan L. Wilhelm, nauczyciel ludowy w **Sielcu bieńkowym**. Najchętniej się zgadzamy i zawiadamiamy o tem naszą Administracyę. Od stycznia będzie WPan otrzymywał „Przewodnik naukowy i literacki", który wychodzi zawsze w połowie każdego miesiąca.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** „Żydówka" dana w sobotę nie zawiodła oczekiwań dyrekcyi, zapełniła bowiem salę do szczętu. Górne sfery zwłaszcza, były nader silnie obsadzone, przez publiczność usposobioną nadzwyczaj entuzyastycznie, oklaskującą z zapałem osłuchane, ale zawsze działające jeszcze melodye Halevy'ego, niemniej wykonawców a w szczególności ich wysokie nuty. W wykonaniu opery brały udział panie: Busi i Kasprowiczowa, oraz pp.: Warmuth, Jeromin i Laskowski.

Między paniami prym trzymała pani Kasprowiczowa, której donośny, piękny sopran brzmiał tak dźwięcznie, iż prawie żałowaliśmy, że nie ona śpiewa partyę tytułową. Przed rokiem śpiewała ją z rzetelnem powodzeniem. Panna Busi (Rachela) odpowiedziała zadaniu swemu dobrze, ale tremolująca emisya głosu bardzo psuje ogólny efekt.

Partya Eleazara, jak wiadomo, ulubiona p. Warmutha, i tym razem posłużyła mu do inauguracyjnego występu. Odbyło się to „*mit Pauken und Trompetten*", a przyjęcie przez sobotnią publiczność, zapewne pozostanie panu Warmuthowi przez cały sezon w pamięci.

Pana Jeromina w roli komtura słyszeliśmy już razy wiele, nie pozostaje więc nic ponad powtórzenie dawniejszych, tak zasłużonych pochwał.

Balet się podobał ogólnie, a panna Seregni i p. Salvaggi zbierali wiele oklasków.

P. Jan Borkowski, basista, uczeń p. Stróżeckiej, wystąpił z powodzeniem w partyi Melchtala („Wilhelm Tell"), w Preszburgu.

P. Józefa Szlezygierówna, po dłuższym pobycie w Dreźnie, przyjeżdża na pewien czas do Lwowa, a panie Salomejki uprosiły ją do zaspiewania w koncercie na cel dobroczynny dnia 13 b. m.

„Polonia", obraz Jana Styki, wystawiony obecnie w sali ratuszowej, po powrocie z Krakowa i Poznania, ściąga od tygodnia liczne tłumy osób. W niedzielę zwiedziło blisko 800 osób wystawę, która szczególniej przy sztucznem górnem oświetleniu, podniosłe sprawia wrażenie, uwydatniając każdy szczegół obrazu.

Wystawa otwartą będzie jedynie do czasu oddania obrazu zarządowi miasta, t. z. do dnia 15 grudnia.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek „Alibaba", oper. w 3 aktach, a w 8 odsłonach Lecoqua. We wtorek po południu; „Nad przepaścią" melodramat w 5ciu aktach Müllera, z muzyką Kratzera. Wieczór: „Halka", opera w 4 aktach Moniuszki, pierwszy występ p. Rud. Bernharda, barytonisty i występ pp.: Ignacego Warmutha i Jul. Jeromina

Tatarkiewicza opłakuje cała Warszawa; dowodem tej ogólnej sympatyi był wspaniały pogrzeb, w którym wzięły udział niezliczone tłumy. Nad grobem, znany aktor i pisarz, wygłosił następującą, piękną przemowę:

Z głębokim żalem żegnamy ostatnie szczątki człowieka, który przedwcześnie idzie do mogiły. Niedawno jeszcze pełen twórczej energii, rwący się z zapałem do pracy, dziś pogrążony w śnie wiekuistym, ubywa z grona towarzyszów dzielny i doświadczony pracownik sceny naszej, której niósł w ofierze, przez ćwierć wieku z górą wszystkie zasoby niepospolitego talentu, oraz inteligencyi. Zdawało się, że ma przed sobą długie jeszcze lata pracy, że będzie budził dokoła drgnienia artystycznego życia — tymczasem ustępuje dziś z pola działania, posłuszny tej potędze, która wielkim głosem mówi do nas ciągle o znikomości rzeczy człowieczych.

Ciężki to cios dla sceny. Z jego śmiercią ubywa tej scenie jeden z najbardziej oddanych i czynnych jej synów, gaśnie płomień żywy i silny, który rozrzucał dokoła tysiące iskier i blasków. Była to organizacya artystyczna, ruchliwa, trawiona gorączkową żądzą czynu, pracująca z ciągłem natężeniem wszystkich zasobów ducha.

Od pierwszych występów na scenie widać było, że Tatarkiewicz należy do wybrańców, którym piękno i sztuka kładą na czole chryzmat powołania. Talent jego, zajmujący i powabny nie doznawał przeszkód w pierwszych chwilach rozwoju, szybko się doskonalił, zdobywając własną technikę i potęgując samodzielność artystyczną. Tatarkiewicz nie znał prawie początkowej aplikacyi, przez którą zwykle przechodzą aktorowie. W sprzyjających warunkach zajął odrazu wybitne stanowisko, grał role ważne, kroczył szybko i śmiało po szczeblach artystycznej karyery. Zdobyte powodzenie nieusypiało jego energii, nie pozwalało mu zastygnąć w raz wyrobionych formułach, było raczej podnietą do szukania nowych dróg, nowych kształtów i środków artystycznych.

Po kilku latach pracy stanął jako jeden z filarów sceny obok wielkich mistrzów i przedstawicieli pięknych tradycyj, jako osobistość twórcza, odrębna i samodzielna. Był ogniwem łączącem, t. zw. „starą szkołę" z najnowszym prądem sztuki aktorskiej. Niech mi wolno będzie nad grobem dzielnego artysty podnieść znaczenie tego kierunku i upomnieć się o jego wartość, zapoznawaną w obec jednostronnych hołdów dla pięknej tradycyi. Tatarkiewicz był jednym z najgłówniejszych przedstawicieli tej szkoły nowszej, która łączy realizm z estetycznością, dociera do akcentów i ekspresyi uczuć, skradzionej naturze, podchwyconej z gwaru i ruchu codziennego życia — nie wyrzekając się jednak form pięknych, szlachetnego stylu, oraz idealnych pierwiastków sztuki. Bogata, nerwowa i rzutka natura czyniła go jednym z najwybitniejszych przedstawicieli modernizmu na scenie. Talent jego płodny i wielostronny, tworzył najpiękniejsze swoje dzieła w dziedzinie sztuki i literatury współczesnej. Potrafił Tatarkiewicz ożywić werwą i niekłamanem uczuciem nawet szablonowe zlepki frazesów, które na scenę tak często wyprowadza konwenans literacki, umiał zużyte formuły zamieniać nieraz na żywe postacie i okrasić je rumieńcem ludzkiego życia....

Umiał grać szczerze na strunach uczucia, ożywić serca i umysły słuchaczy porywami werwy i humoru, stawić im przed oczy postacie pełne odrębnej charakterystyki, zarówno w sztukach oryginalnych, jak i poczerpniętych z obcych literatur. Artysta dużej miary potęgował wrodzone zasoby talentu przez żelazną pracę, traktował swój zawód z wielkiem zamiłowaniem, kreślił subtelnie i opracowywał każdą rolę, starał się o piękną i skończoną formę, bez której nie ma dobrych dzieł sztuki. Przez lat kilkanaście piastował sam jeden mozolne obowiązki kierownika artystycznego, reżysera dramatu i komedyi. dźwigając ciężar pracy, przekraczający niemal siłę i możność jednostki. W sztuce inscenizowania, zwłaszcza utworów współczesnych, był prawdziwym mistrzem i posunął ją o kilka kroków na drodze prawdziwie artystycznego postępu.

Jako aktor, pomimo ćwierćwiekowej pracy zachował całą żywotność talentu, stworzył niedawno najpiękniejsze role swoje, promieniejące urokiem młodości, której nie mogły przygasić trudy i gorycze życia. Czekały go właśnie doniosłe artystyczne zadania — na jego talencie w znacznej części pokładaliśmy nadzieję scenicznego powodzenia dzieł nowych, drgających pełnią współczesnego życia, ale niemoc fizyczna przecięła nagle wielką twórczość artysty, w najpiękniejszych chwilach jego rozkwitu. Doznał on wszystkich roskoszy i udręczeń swego zawodu, żył życiem przyspieszonem, pracował z natężeniem, popychany tą dziwną siłą ducha, która zamęcza ciało w ciągłem poszukiwaniu nowych form i pomysłów. Służąc gorliwie scenie, stargał przedwcześnie siły fizyczne, osierocił rodzinę ukochaną, której szczęście leżało mu zawsze na sercu. Życie jego i trudy wytrzymują ogniową próbę sądów pośmiertnych, która z czynów ludzkich wydziela złote zasługi.

Spoczywaj więc w ciszy i pokoju pracowniku gorliwy, artysto znakomity, twórco tylu wrażeń szlachetnych i pogodnych. Rzucamy na twoją mogiłę wieńce czci i wdzięczności, przekazujemy imię twoje pamięci potomnych, zapisując je w tej żałobnej chwili na jednej z najpiękniejszych kart dziejów naszej sceny!...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 30 listopada 1891.

Asygnaty, Czeki 1,029.117 zł. — ct., wkładki oszczędności 933.695 zł. 71 ct. Emisye: *a*) $4^1/_2$ procentowe listy zastawne 19,472.650 zł. i. w. *b*) 5 proc. obligacye komunalne 1,297.400 zł. i. w. Razem 20,770.050 zł. i. w.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu generalnego konsula republiki Liberia, barona Steina, i odebrał z rąk jego udzielony Jego Ces. Mości przez prezydenta tej republiki wielki krzyż afrykańskiego orderu Zmartwychwstania.

Najdostojn. Cesarzewiczowa Wdowa **Stefania**, powróciła z Abbazyi do Laxenburga.

Koło polskie odbyło wczoraj czterogodzinne posiedzenie, na którem obradowano nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Izba deputowanych rozpocznie dzisiaj obrady nad budżetem rolnictwa, po którego załatwieniu przyjdzie kolej na budżet Ministerstwa sprawiedliwości, po nim na ustawę finansową.

Presse dowiaduje się, iż Rząd czyniąc użytek z przysługującego mu prawa, postanowił przystąpić do wykupna kolei Aarcyksięcia Albrechta już z dniem 1 stycznia 1892 roku. Kolej ta, jak wiadomo, prowadzoną jest na rachunek skarbu.

W kołach berlińskich uważają za rzecz pewną, że król duński podczas ostatniego swego pobytu w Berlinie, otrzymał od cesarza Wilhelma przyrzeczenie, iż przybędzie do Kopenhagi na uroczystość złotego wesela królestwa duńskich, która będzie obchodzoną dnia 26 maja roku przyszłego. Z cnsarzem ma udać się także jego małżonka.

O przemówieniu cesarza przy zaprzysiężeniu rekrutów w Poczdamie obiegają po pismach niemieckich najrozmaitsze wersye.

Według *Neisser Ztg.* miał cesarz do rekrutów pomiędzy innemi powiedzieć co następuje:

„Odtąd, dzieci mej gwardyi, jesteście mymi żołnierzami i oddaliście się mnie ciałem i duszą. Macie odtąd tylko jednego wroga, a tym jest mój wróg! W obec dzisiejszych nurtowań socyalistycznych przyjdzie może do tego, iż wam rozkażę strzelać do własnych braci, a nawet może do własnych rodziców — czego nie daj Boże — ale natenczas powinniście me rozkazy wypełnić bez szemrania.“

Freisinnige Ztg. nie wierzy w prawdziwość doniesienia *Neisser Ztg.* i żąda sprostowania.

Post oświadcza, iż nie zna dosłownego brzmienia mowy cesarskiej, ale potwierdza, iż cesarz wspomniał o możliwości wybuchu niepokojów wewnętrznych.

Na giełdzie berlińskiej wywołało doniesienie to pewne wrażenie.

Pierwsze czytanie traktatów handlowych nastąpi w parlamencie niemieckim dnia 10 b. m. Dyskusya potrwa aż do 18 b. m., w którym to dniu rozpoczną się ferye parlamentarne z powodu świąt Bożego Narodzenia.

Rząd wnosząc traktaty przedłoży obszerny memoryał.

Hamb. Nachrichten zaprzeczają wiadomości o powołaniu hr. Herberta Bismarcka na posadę ambasadora w Londynie. „Ambicya — tak pisze dosłownie organ ten — nie pozwala hrabiemu przyjmować posady ambasadora, na którejby stosować się musiał do instrukcyi w kierunku dzisiejszej polityki. Może jest wielu takich urzędników, którzy poświęcają honor i polityczne przekonanie za dobrą posadę. Hr. Herbert Bismarck do nich nie należy.“

Z Poznania donoszą, iż odbyła się tam ważna narada wyższych urzędników administracyjnych w sprawie szkolnej. Co uradzili, trudno dociec, ale zdaje się możebnem, że i ta narada, choć częściowo, poszła z prądem czasu.

Dniew. Warsz. donosi, że specyalna misya, z którą jakoby miał udać się do Rzymu p. Izwolskij, jest wymysłem stołecznych gazet rossyjskich, które zawiadomiły, jakoby rząd miał poczynić pewne ustępstwa w sprawie rzymsko-katolickiej, aby ułatwić porozumienie się z Kuryą. *Warsz. Dniew.* zapewnia, iż p. Izwolskij żadnych nowych instrukcyj, mających zasadnicze znaczenie, nie otrzymał, a udaje się do Rzymu, celem porozumienia się w kwestyi obsadzenia dwóch czy trzech biskupstw.

Belgradzki *Narodni Dniewnik* donosi o świeżo wybuchłem przesileniu w łonie gabinetu serbskiego. Wspomniany dziennik twierdzi, że minister spraw zagranicznych Dżordżewicz, minister wojny Proporcetowicz i minister sprawiedliwośćf Gerszicz wystąpią z gabinetu jeszcze przed zebraniem się skupczyny. Powodem tego przesilenia ma być uchwała rady ministrów, sprzeciwiająca się żądanemu przez ministra wojny podwyższeniu budżetu wojskowego. Trzej wymienieni ministrowie tworzą mniejszość i solidarnie mają podać się do dymisyi.

Wedle depeszy prywatnej z Sofii, już w najbliższym czasie nastąpi uzupełnienie gabinetu bułgarskiego. Grekow ma objąć tekę sprawiedliwości, Naczewicz spraw zagranicznych a były minister skarbu Sałabaczew, lub dyrektor banku narodowego Tenew tekę skarbu.

Turecka gazeta urzędowa *Tarik* omawiając oświadczenie P. Ministra hr. Kalnoky'ego w Delegacyach pisze, że sprawiedliwe ocenienie polityki sułtana przez hr. Kalnoky'ego w Delegacyach przyczyni się do zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy Austro-Węgrami a Turcyą. Rząd sułtana starał się zawsze, o ile to było w jego mocy, popierać usiłowania, mające na celu utrzymanie pokoju, i miło mu, że ta jego polityka została należycie zrozumiana.

Dziennik *Nord* omawia podróż ministra Giersa i zaznacza jej cel pokojowy. Minister miał wszędzie sposobność przekonać się o zamiarach pokojowych, ożywiających mężów stanu Europy.

Wzburzenie umysłów, wywołane we Francyi pismem arcyb. Gouthe-Soulard, nie ustaje; rząd zaniepokojony zachowaniem się kilku biskupów, skłaniać się zaczyna ku radykałom; w przyszłym tygodniu odbędzie się w Izbie wielka dyskusya nad stosunkiem Kościoła do państwa. Dyskusya ta przyczyni się niezawodnie do wyjaśnienia sytuacyi. Dotąd zapisanych jest 22 mowców ze wszystkich stronnictw; utrzymują, że dyskusya skończy się wezwaniem rządu, aby energicznie wystąpił przeciw duchowieństwu, wojowniczo usposobionemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 grudnia. Najj. Pan powróciła wczoraj zrana z Miramare do Wiednia, powitana na dworcu kolejowym przez Najj. Pana.

Wiedeń, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu Izby przedłoży P. Minister handlu margr. Bacquehem traktaty handlowe niemiecko-austryacki, austryacko-włoski i austryacko-belgijski; dalej konwencye z Niemcami względem ochrony marek handlowych; wreszcie konwencye weterynaryjną z Niemcami, tudzież zmiany dotychczasowej konwencyi weterynaryjnej z Włochami. Przedłożenie traktatu handlowego ze Szwajcaryą nastąpi we środę. Równocześnie nastąpi przedłożenie traktatów w parlamentach w Peszcie, Berlinie, Rzymie i Brukseli. Spodziewają się tu, że w Peszcie, Berlinie i Rzymie parlamenta załatwią traktaty jeszcze przed Bożem Narodzeniem. W wiedeńskiej Izbie dep. przydzielone one zostaną komisyi ekonomicznej. Jest nadzieja, że obrady *in pleno* Izby będą się mogły rozpocząć zaraz po Nowym roku.

Wiedeń, 7 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. Prezydent Ministrów, hr. Taaffe, odpowiadając na interpelacyę, w sprawie znanych oszustw na wiedeńskim torze wyścigowym, oświadcza, że ze strony wiedeńskiej dyrekcyi policyi zarządzone zostały dochodzenia, celem skonstatowania, czy przypisywane dżokiejom obiegającemi pogłoskami nieczyste manipulacye, zawierają istotę czynu karygodnego. Nie okazało się to jednak z przeprowadzonych dotychczas dochodzeń, które, co prawda, nie są jeszcze ukończone. Udzielenie też Izbie bliższych szczegółów o tej sprawie nie byłoby teraz na czasie. W każdym razie dotychczasowe dochodzenia dowiodły faktów przekroczenia przepisów, na torach wyścigowych obowiązujących, i spowodowały wiedeński *Jockeyclub* do zrobienia użytku z praw, które mu przysługują.

Pan Minister rolnictwa odpowiada na interpelacyę dep. Kaisera w sprawie organizacyi stowarzyszeń w zawodzie rolniczym, oświadczając, że nad pierwszym odnośnym projektem referenta toczą się właśnie rokowania pomiędzy wszystkiemi interesowanemi Ministerstwami, lecz ze względu na rozmiary traktowanego przedmiotu, trudno będzie odnośne przedłożenie rządowe wnieść do Izby jeszcze na bieżącej sesyi.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej, mianowicie nad etatem Ministerstwa rolnictwa, dep. Roser przemawia za organizacyą zawodową stanu włościańskiego i za podniesieniem uprawy lnu.

Wiedeń, 7 grudnia. Wczoraj po południu w urzędzie spraw zagranicznych podpisany został najprzód traktat handlowy austro-niemiecki, a następnie austro-belgijski, przez hr. Kalnokye'go i ks. Reuss, a względnie przez p. de Jonghe. Traktaty te jeszcze na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu przedłożone zostaną Izbom deputowanych w Wiedniu i Budapeszcie, a prawdopodobnie i w Berlinie i w Brukseli.

Cieszyn, 7 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rozpoczęło się walne zgromadzenie delegatów towarzystw zaliczkowych polskich przy nadzwyczaj licznym udziale uczestników. Reprezentowanych iest przeszło ośmdziesiąt towarzystw przez 67 delegatów. Z deputowanych do Rady państwa był ks. Swieży oraz p. Szczepanowski, jako prezes Związku.

Po zagajeniu zgromadzenia i przywitaniu uczestników wybrano przewodniczącym ks. Swieżego, a wiceprezydentami Filasiewicza i Michejdę. Po wyborze komisyi uchwalono jednogłośnie, że towarzystwa zaliczkowe mają obowiązek subwencyonowania Domu Narodowego w Cieszynie. Po obiedzie zwiedzano miasto i starożytną wieżę piastowską; wieczorem odbyła się w Czytelni ludowej piękna uroczystość Mickiewiczowska.

Peszt, 7 grudnia. Członkowie synodów wyznania reformowanego i augsburskiego ewangelickiego, odbyli wspólne posiedzenie, w celu uczczenia pamięci cesarza Leopolda II, któremu zawdzięczają podstawy autonomii obu ewangelickich wyznań. Deputowany do Izby posłów Gyoery, wygłosił mowę ku uczczeniu pamięci cesarza Leopolda, bardzo przychylnie przyjętą.

Budapeszt, 7 grudnia. Posiedzenie Izby deputowanych. W rozprawie nad kontygensem nowozaciężnych dep. Bolgar, ze stronnictwa narodowego, żąda zniesienia drugiego roku służby oehotników jednorocznych. Dep. Ugron, ze skrajnej lewicy, wnosi odesłanie przedłożenia rządowego napowrót do komisyi i domaga się reformy wojskowej ustawy karnej i zniesienia sądów honorowych w armii, oraz zaprzysiężenia nowozaciężnych na konstytucyę węgierską. Wreszcie dep. Iranyi żąda przedkładania Izbie co roku dat o samobójstwach w armiii i ich przyczynie.

Rzym, 7 grudnia. Wczoraj wieczorem zostały w ministerstwie spraw zagranicznych podpisane traktaty handlowe między Austryą a Włochami.

Rzym, 7 grudnia. *Opinione* donosi: Sprawozdanie królewskiej komisyi śledczej, w sprawie kolonii erytrejskiej uwzględnia wyjątkowe okoliczności, wśród których musiał działać Baldissera. Sprawozdanie wyraża jednak zdziwienie, że Baldissera przekroczył swoje pełnomocnictwo, i uważa zabicie Osmana Niaby, dokonane pod przewodnictwem Cossata a zawyrokowane przez Orera, jako nieusprawiedliwione.

Paryż, 7 grudnia. Zwłoki cesarza Dom Pedra wczoraj zabalsamowane przez profesorów Charcota i Poiriera, i przybrane w złocisty uniform naczelnego wodza armii brazylijskiej, wystawione zostaną na widok publiczny.

Paryż, 7 grudnia. Zwłoki Dom Pedra zabalsamowano i złożono na katafalku. Tłumy publiczności odwiedzają ciało zmarłego. Pogrzeb odbędzie się we środę, z honorami wojskowemi, należnemi byłemu panującemu. Pokropienie zwłok odbędzie się w kościele św. Magdaleny.

Paryż, 7 grudnia. W St. Etienne nastąpił wybuch gazu piorunującego. Zachodzi obawa, że około 60 do 80 ludzi straciło życie.

Paryż, 7 grudnia. Poselstwo chińskie donosi, że wojska wysłane przeciw powstańcom, odniosłszy w dniu 25 listopada zwycięstwo, zbliżają się do głównego siedliska powstania.

Petersburg, 7 grudnia. *Kraj* donosi, że pomiędzy Rossyą a Kuryą rzymską nastąpiło porozumienie co do zamianowania rzymsko-katolickiego metropolity dla kościołów rzymsko-katolickich w Rossyi. Wybrany został biskup żytomirski Kozłowski.

Bukareszt, 7 grudnia. Generał Florescu wręczył królowi prośbę całego gabinetu o dymisyę.

Cetynia, 7 grudnia. Dziennik urzędowy, omawiając oświadczenia hr. Kalnoky'ego, złożone w Delegacyach, wyraża zdumienie, że P. Minister, mówiąc o państwach Bałkańskich, słowem nie wspomniał o Czarnogórze.

St. Etienne, 7 grudnia. Z szybów, w których nastąpił wybuch, wydobyto dotychczas ośmiu rannych.

Rio de Janeiro, 7go grudnia. Wiadomość o śmierci Dom Pedra, wywołała głęboką żałobę. Giełdy, banki i inne handlowe zakłady, zamknęły swoje biura, na znak żałoby.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 grudnia 1891 r., godz. 1 minut 35. Akcye kredytowe 275·25, Alp. Tow. górnicze 63·80, Węgierskie akcye kredytowe 319·—, Akcye anglo-austryackie 150·25, Akcye banku Union 215·—, Akcye kolei Karola Ludwika 205·—, Akcye kolei Północnej 277·50, Akcye kolei Południowej 85·50, Losy tureckie 30·50, Akcye kolei państwowej 281·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 238·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 196·50, Wiedeńskie losy komunalne 153·50, Akcye tytoniowe 156·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 222·25, Akcye banku dla krajów koronnych 192·75, 4-prc. węgierska renta złota 104·05, Akcye banku związkowego 104·75, Rubel papierowy 1·14·—, Węgierska renta papierowa 101·—. Usposobienie silne.

Nadesłane.

Ziółka Chambarda, w skład których wchodzą wyłącznie liście i kwiaty, jest środek przeczyszczający, naturalny, niezawodny, skuteczny i najtańszy. Bardzo przyjemnego smaku, działania łagodnego, bez boleści i najmniejszego utrudzenia żołądka, stanowią lekarstwo poszukiwane przez osoby delikatne mające wstręt do wszelkich środków czyszczących. Skład we Lwowie w aptekach P. P. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego. 7333

Tygodnik illustrowany dla dzieci i młodzieży

WIECZORY RODZINNE

Wychodzić będzie w r. 1892 z dwoma dodatkami, z tych jeden ilustrowany dla młodszej dziatwy, drugi książkowy, stanowiące tak zwane premium dla prenumeratorów, zawiera powieści wyborowe dla młodzieży, które oprawne w końcu roku, tworzyć będą Biblioteczkę domową.

Obok treści nader urozmaiconej utworami utalentowanych autorów i autorek, Wieczory Rodzinne na wzór najlepszych wydawnictw zagranicznych w **tym** rodzaju, podają nuty muzyczne ze spiewkami, zadania konkursowe z nagrodami, historyczne i inne, mające na celu rozwijanie umysłu i kształcenie charakteru, oraz konkurs robót dla panienek. Nagrody wyznaczają się z książek.

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4 na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — (t. j. w Galicyi zł. 6.) — w Poznańskiem marek 10), stosownie do tej ceny opłata półrocznie i kwartalnie.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost od Redakcyi, Warszawa, ulica Mazowiecka Nr 10

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazu'e.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 7 grudnia 1891

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	207	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	236	—	239	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	314	—	320	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	70	108	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	50	97	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	60	95	30
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	85	92	55
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	21	1	31
„ „ papierowy	1	13	1	15
100 marek niemieckich	57	65	58	15

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 4 grudnia 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91 80	92.—
luty-sierpień	91 70	91.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	91.55	91.75
kwiecień-październik	91.50	91.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k 4 pr.	134.50	135.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.75	136 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.50	146.50
„ „ 1864 po 100 złr.	179.—	180.—
„ „ 1864 po 50 złr.	179.-	180
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.40	108 70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	90.25	91 25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.25	150 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.75	277.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	314.—	—.—
Gal. banku d. ban. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	194 —	194.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1004.—	1008.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	87.25	88.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	297.—	300.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2775.—	2783.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.25	205 25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	238 25	239.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	278 50	279.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.75	83 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198 —	198 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.90	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.-	97.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.40	99.80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	100.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.75	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.—	99.40
detto (Jarosław-Sokal	94.25	94 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	89.70	90 70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w sr.	100.25	101.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.50	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22 —	22.80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	51.50	52.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 60	17.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.50	11 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129 —	129 50
„ „ po 50 zł. w. a.	58.25	61 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 75	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. u.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 85	118 30
Paryż za 100 fr.	46.72.50	46.80.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.35 50	9 37 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2322 (7990 2—3)

W dniach 7 stycznia i 11 lutego 1892 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 ks. gr. gm. Łętowice Alty z Linzenbergów Hüttnerowej własnej na rzecz Koppla Linzenberga o 250 zł. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza dr. Stanisława Bartmana.

C. k. Sąd powiatowy

Wojnicz, dnia 20 listopada 1891.

L. 3949 (8011 2—3)

W dniach 15 grudnia 1891 i 19 stycznia 1892 o godz. 10 rano będzie sprzedana realność lwh. 218 w Rozwadowie położona Bendela Wassersteina własna. celem wydobycia wierzytelności c. k. galic. funduszu propinacyjnego kwocie 10 zł. aw.

Cena wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. aw.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 31 października 1891.

L. 8089 (7976 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 10 grudnia 1891 i 19 stycznia 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 2/6 (dwóch szóstych) części idealnych ciała hipot. wedle wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Dadąbrowice dłużnika Simche Hut własnych protokołem de praes. 15 lipca 1891 l. 5355 ocenionych.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim niżej takowej.

Akt oszacowania wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Antoni Smoliński w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 6 listopada 1891-

L.14514 (6968 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 117 zł. 32 ct. aw. zpn. na rzecz powiat. Towarzystwa zalicz. w Sanoku odbędzie się dnia 15 stycznia 1892 i dnia 24 lutego 1892 o godz. 10 rano w biorze N. 34 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Bodziaka w Liszny położonej.

Cena wywołania 818 zł.

Wadyum 80 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza.

Sanok, dnia 30 września 1891.

L. 7345 (7951 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 15 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, dnia 12 lutego 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. kons. 71 whl. 188 oraz 2/4 posiadłości whl. 199 gm. Wiśniowa objętych, Macieja Węglarza własnych na rzecz Macieja Murzyna pcto 200 zł.

Cena wywołania 2135 zł. względnie 783 zł. 50 c.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem miejscowego c. k. Notaryusza Brunona Rogalskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 17 września 1891.

L. 8858 (7886 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 257 zł. 23 ct. i 2 raty po 285 zł. 25 zpn. odbędzie się na rzecz Wysokiego Skarbu w tymże sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 11 gm. kat Grobla objętej dłużniczki masy spadkowej Józefa Szybińskiego własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 14 stycznia i dnia 28 stycznia 1892 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipot., i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum 52 zł.

Bochnia, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 12770 (7713 3—3)

W dniach 20 sicznia 1892 i 24 lutoho 1892 wse o hodyni 10 pered połudnem prodane bude pry perszym termini za cinu szacunkowu 40 zł., pry druhym takož nyžsze toi ciny tiło hipoteczne wyk. hip. 43 hromady Lokutki Hnata Pakos własne w egzekucyjnoj publicznoj licytacyi na zaspokojenie pretensyi 10 zł. zpn. obszczoroInycze kredytowoho Zawedenja dla Hałyczyny i Bukowyny.

Kuratorom dla wirytelij adwokat dr. Schweizer w Tołmaczu.

C. k. Sud powitowyj.

Tołmacz, dnia 4 padołysta 1891.

L. 15111 (7934 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rohatynie położonej, wedle wyk. hip. 642 tejże gm. Rohatyn dłużniczki Anny Suchackiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 180 zł. 45 ct. dnia 20 stycznia 1892 i dnia 24 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym na ostatnim terminie także i poniżej ceny wywołania 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanewia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 listopada 1891 do tabuli weszli, kuratorem p. Władysława Manastarskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniem dla nich kuratora zawiadamia

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 25 listopada 1891.

L. 26561 (7994 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego a mianowicie od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60) i od wina, moszczu winnego i owocowego (ustawa z 17 lipca 1862 Dz. p. p. Nr. 55 i z dnia 8 maja 1875 Dz. pr. p Nr 85), a to na przeciąg roku 1892, lub tez na lata 1892, 1893 i 1894 z prawem wypowiedzeni lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1892 do 1894 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, któr, wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykłuczonym nie jest.

2) Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucyę się kwalifikujące.

3) Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 13 grudnia 1891 do godziny 1-szej z południa.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tut. powiatu.

W y k a z

L. porządkowa	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godz. i miejsce odbyć się mającej licytacyi
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Strzeliska z 19 miejsc.	887	—	88	Licytacya ustna odbędzie się dnia 14 grudnia 1891 od godziny 9 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2		Szczerzec	2050	—	205	
3		Zurawno	1869	66	186	
4	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego	Jaryczów	24	50	2	
5		Kiernica	5	–	1	
6		Szczerzec z 2 miejsc.	55	50	5	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 28 listopada 1891.

L. 7203 (7984 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 20 zł., 30 zł. zpn., na rzecz c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego, odbędzie się dnia 26 listopada i 29 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 1144 ks. gm. katastr. Grzymałów objętej, Pinkasa Marmora własnej.

Cena wywołania poniżej której połowa realności tej na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator Dawid Eisig Gruberg z Grzymałowa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 10 października 1891

L. 7209 (7985 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 37 zł. 50 ct. zpn., na rzecz Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 listopada 1891 i 29 grudnia 1891 o godzinie 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod liczbą sp. 33 w Mazurówce położonej, wyk. hip. l. 1087 księgi gminy kat. Mazurówka ad Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 290 zł.

Wadyum 29 zł. 50 ct

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Antoniego Bernata z Mazurówki.

C. k. Sąd powiatowy
Grzymałów, 12 października 1891.

L. 14515 (7969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 123 zł. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zalicz w Sanoku odbędzie się dnia 20 stycznia 1892 i 18 lutego 1892 o godz. 10 rano w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedka Bubniaka w Wielopolu położonej.

Cena wywołania 1328 zł.

Wadyum 132 zł. 80 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Łocaczewskiego a p. adw. dr. Flakowicza zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 8 października 1891.

L. 3914 (7896 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mozesa przeciw Jabóbowi Silbermanowi pto 177 zł. 6 ct, rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 8 w Krzyżowej położonej lwg. 8 ks. gr. gm. Krzyżowa oznaczonej na dzień 20 stycznia 1892 i na dzień 17 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 23 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 221 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tus registraturze.

Żywiec, dnia 20 września 1891.

L. 4334 (7932 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy w Milówce, ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Gottwalda w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w drodze egzekucyi publiczna licytacya realności dłużniczej pod lk. 220 w Żabnicy położonej składającej się:

z a) posiadłości lwh 220
„ b) 2/4 części posiadłości lwh. 324
„ c) 4/24 „ „ „ 820
„ d) 2/6 „ „ „ 822
„ e) 4/24 „ „ „ 937

ks. gr. gm. kat. Żabnicy objętych. dotad na rzecz masy spadkowej dłużnika śp. Józefa Bednarza zwanego „Waliczek“ (syna Mikołaja) intabulowanych, a obecnie jego zgłoszonych sukcesorów Maryanny Łabasowej tudzież niel. Jakóba i Janą Bednarzów własnów w dwóch terminach tj. dnia 21 stycznia 1892 i 24 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze c. k. sędziego pow. w Milówce.

Cena szacunkowa i wywołania 233 zł.

Wadyum 23 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Roman Grabowski adw. w Milówce.

Milówka, 25 września 1891.

L. 32438 Obwieszczenie licytacyjne. (8057)

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa w poniżej poszczególnionych okręgach poborowych na rok 1892 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następne dwa lata 1893 i 1894 lub bezwarunkowo na trzy lata 1892, 1893 i 1894 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi skarbu w Brodach dnia 15 grudnia 1891 publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych nadaży.

Chcący brać udział w licytacyi, winni złożyć 10 prc. wadyum ceny fiskalnej do rąk komisyi, ustną licytacyę przeprowadzającej, lub takowe dołączyć do pisemnej oferty.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone i najwyżej do 2 godz. popołudniu dnia 14 grudnia 1891 na ręce naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu złożone, lub pocztą do dnia tego nadesłane.

Bliższe warunki dzierżawy mogą być u kierowników nadzorów c. k Strkży skarbowej Brodzkiego powiatu skarbowego lub w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach przeglądnięte.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	przedmiot dzierżawny	podatkowa klasy taryf.	Cena fiskalna zł.	Wadyum zł.	Dzień licytacyi	Uwaga!
1	Brody	podatek spożywczy od mięsa	II. i III.	12030	1203	dnia 15 sierpnia 1991 od 9 z rana do 2 po południu	Telegraficznie nadesłane nadaże nie mogą być uwzględnione.
2	Złoczów	dtto	II. i III.	11400	1140		
3	Gliniany	dtto	III.	2955	296		
4	Założce	dtto	III.	2118	212		
5	Krystynopol	dtto	III.	1912	192		
6	Radziechów	dtto	III.	1720	172		
7	Leszniów	dtto	III.	666	67		
8	Sokołówka	dtto	III.	492	50		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Brody, dnia 3 grudnia 1891.

L. 34732 (8058)

OBWIESZCZENIE.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1892 z prawem przedłużenia tej dzierżawy w razie niewypowiedzenia w terminie, na następujący drugi i trzeci rok, to jest na rok 1893 i 1894 ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat, to jest od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 odbędzie się trzecia publiczna licytacya w dniu 15 grudnia 1891 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do pierwszej godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie dnia	mies.	godz.	U w a g a
1	Nisko	14	wino	170	70	15-go	grudnia 1891	od 8 do 1 godz. po południu	
2	Ropczyce	57	„	600	—				
3	Strzyżów	22	„	162	—				
4	Czudec	8	„	151	—				

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu
Rzeszów, dnia 27 listopada 1891.

L. 8981 (7989 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ołasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Josslowi i Jakóbowi Rothbaumom pto 10 rat po 5 zł 88 ct. i resztującego kapitału 73 zł 34 ct. zpn., odbędzie się w tymże Sądzie w dniach 10 grudnia 1891 i 19 stycznia 1892. każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lkons. 210 w Skolem położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 2.039 zł.

Wadyum 203 zł 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skole, 3 lutego 1891.

L. 7082 (7517 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach sprzeda dnia 22 stycznia 1892 o godz. 10 przed południem przynajmniej za cenę wywołania. zaś dnia 25 lutego 1892 również o godz. 10 rano, także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność wyk. hip l. 243 ks. gr. gm. kat. Janczyn Nuchima Meller własną celem zaspokojenia resztującej wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likw. w kwocie 70 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi oszacowana wartość rzeczonej realności w kwocie 1075 zł.

Wadyum 107 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania, i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został p. Aleksand r Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach

C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, 7 lipca 1891.

L. 6134 (8010 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Kolbuszowy w kwotach 101 zł. 70 ct. i 240 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 22 grudnia 1891 i dnia 28 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. 22 ks. gr. gm. kat Kolbuszowa miasto, wedle poz. 1 karty własności do dłużników Chiela Letztera i Scheindli Letzterowej po połowie należącej i 4/12 części realności objętej wyk. 377 tej ks. gr. do tych samych dłużników po połowie należących.

Cena wywołania 3050 zł. i 300 zł.

Wadyum 305 zł. i 30 zł.

Resztę warunków licytacyi. wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 31 sierpnia 1891.

Księgi gruntowe.

L. 24545/91

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1891 za nową księgę uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona: w gminie katastralnej	położona: w okręgu sądu powiatowego	położona: w okręgu sądu obwodowego
1	Pawłosiów.	Pawłosiów, Czerwona Wola, Monasterz Piwoda.	Jarosław . Sieniawa	Przemyśl
1	Łowce.	Łowce	Jarosław	
2	Podgaj Dom. 34 pag. 237.			
3	Bolechów miasto Dom. 48 pag. 161.	Bolechów miasto	Bolechów	Sambor
4	Bolechów ruski Dom. 48 pag. 169.			
5	Dolskie Dom 48 pag. 171.			
6	Salamonowa góra Dom. 444 pag. 2.			
7	Sniatynka Dom 43 pag 99.	Sniatynka	Drohobycz	
8	Rakowiec Dom. 43 pag. 103.			
9	Wacowice Dom. 43 pag. 97.	Wacowice		
10	Tustanowice Dom. 45 pag. 135.	Tustanowice		
11	Ponerle Dom. 45 pag. 141.			
12	Tustanowska Wola Dom. 42 pag. 147.			
13	Rożniate Dom. 27 pag. 143.	Rożniate	Rożniatów	
14	Kniaziowskie czyli Kniaziówka Dom. 27 pag. 139.	Kniaziowskie		
15	Olchówka Dom. 27 pag. 145.	Olchówka		
16	Sławsko Dom. 19 gag. 365.	Sławsko	Skole	
17	Łopuszanka humana czyli chominina Dom. 70 pag. 360.	Łopuszanka chomina	Staremiasto	
18	Hołowczko także Hołoweczko Dom. 353 pag. 22.	Hołowiecko		
19	Smuchów Dom. 58 pag. 120.	Smuchów	Żurawno	
20	Mazurówka Dom. 46 pag. 159.	Mazurówka		
21	Krechów vel Krechowek Dom. 26 pag. 59.	Krechów		
22	Sulatycze Dom. 54 pag. 179.	Sulatycze		
23	Demnia Dom. 54 pag. 185.			
24	Obłaźnica Dom. 54 pag. 187.	Obłaźnica		
25	Lutynka Dom. 15 pag. 163.	Lutynka		
26	Młyniska albo Młyniszcze Dom 23 pag. 199.	Młyniszcze		
27	Smerek.	Smerek	Baligród	Sanok
28	Wysoczany.	Wysoczany	Bukowsko	
29	Polany surowiczne.	Polany surowiczne	Rymanów	
30	Dalejowa.	Dalejowa		
31	Posada Jaśliska.	Posada Jaśliska		
33	Nieniów dolny Dom. 42 pag 295.	Nieniów dolny i górny z kolonią Pöchersdorf.	Bolechów	Sambor
34	Nieniów górny Dom. 42 pag 299.			

II. wiejskich:

1. Bolechów miasto,
2. Bolechów ruski,
3. Salamonowa górka,
4. Dołszka podlegające sądowi powiatowem w Bolechowie.
5. Sniatynka,
6. Wacowiec,
7. Tustanowice podlegające sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
8. Rezzniate,
9. Kniaziowskie,
10. Olchówka podlegające sądowi powiat wemu w Rożniatowie.
11. Sławsko podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.
12. Łopuszanka chomina,
13. Hołowecko podlegające sądowi powiatowemu w Starem mieście.
14. Smuchów,
15. Mazurówka,
16. Krechów,
17. Sulatycze z miejscowością Demnia
18. Obłaźnica,
19. Lutynka,
20. Młyniszcze podlegające sądowi powiatowemu w Żurawnie.
21. Smerek podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
22. Wysoczany podlegające sądowi powiatowemu w Bukowsku.
23. Polany surowiczne,
24. Dalejowa,
25. Posada Jaśliska podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.
26. Nieniów górny i dolny z kolonią Pöchersdorf podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1 — 34 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1 — 26 poszczególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo ułożonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te w księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności, lub w ogóle inne jakie prawa wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały

ażeby z tymi prawami a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. 1 — 34 wymienionych do przynależnych trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 — 26 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1892 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy nie zaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym ter minie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

SIMONOWICZ w. r.

Z rady c. k. wyzszego Sądu krajowego.
Lwów, 20 października 1891.

KOLANKOWSKI w. r.

Konkursa.

L. 787 (7998 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich, ogłasza się niniejszem konkurs:

1. na posadę nauczycielki starszej przy 4 klasowej szkole dziewcząt w Zywcu z roczną płacą 450 zł. i dodatkiem na po mieszkanie w rocznej kwocie 45 zł. aw.

2. na posadę nauczyciela samoistnego przy 1 klasowej szkole ludowej w Koszarawie i Soli z roczną płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3. na posadę nauczyciela młodsz. przy 1klasowych szkołach filialnych w Słotwinie i Sporyszu z roczną płacą w pierwszej szkole 250 zł., w drugiej 270 i wolnem pomieszkaniem w szkołach obydwóch.

We wszystkich tych szkołach język polski jest wykładowym.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jędnę z poszczególnionych powyżej posad mają podania swe należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żywcu w terminie sześciotygodniowym od pierwszego umieszczenia niniejszego konkursu w gazecie urzędowej.

W razie ubiegania się o kilka posad równocześnie, należy o każdą wnieść osobne podanie, z których jedno ma zawierać wszystkie przepisane dokumenta służbowe, inne zaś przynajmniej kwalifikacyjną tabelę i wykaz służby dotychczasowej.

Podania spóźnione lub nie udokumentowane należycie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Żywiec, dnia 26 listopada 1891.
Przewodniczący
C. k. Starosta.

Upadłości.

L. 15058 (7983 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Leona Thorna, właściciela księgarni i papierni w Jarosławiu, mianuje c. k. adjunkta sądowego Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Władysława Jahla i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeażeby na terminie dnia 10 grudnia 1891 o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili. (B. nr. 7.).

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 15 stycznia 1892 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 27 stycznia 1892 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 30 listopada 1891.

L. 43991 (8044)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie konkursowej Emila Schorra kramarza towarów galanteryjnych we Lwowie, tymczasowy zarządca masy rozbiorowej dr. Wiktor Kulikowski zatwierdzony został w urzędzie zarządcy masy rozbiorowej, a dr Henryk Kopecki ustanowiony został zastępcą zarządcy masy rozbiorowej.

Lwów, 21 listopada 1891.

Wyroki prasowe.

L. 22987 (8020)

C. k. Sąd krajowy wyższy w myśl §. 493 pk. orzekł, że pismo drukowe w formie odezwy pod napisem „Rodacy" z daty Warszawa w listopadzie 1891, wydane nakładem p. Stanisława Rutkowskiego drukiem Korneckiego w Krakowie, poczynające się słowy: „Setna Rocznica" a kończące się słowy „Niech żyje Polska" uzasadnia treścią swą istotę występku z §. 302 kk., że przeto dalsze rozszerzanie tego pisma zakazanem zostaje.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, 1 grudnia 1891.

L. 22826 (8019)

C k. Sąd krajowy wyższy w myśl §. 293 pk. orzekł, że zamieszczony w nr. 288 dziennika „Kurjer Polski" z dnia 22 października 1891 na pierwszej stronicy artykuł pod napisem „Naród w narodzie" poczynający się od słów: „Zdarza się często" a kończący się zdaniem: „narodu w narodzie cierpieć nie chcemy i nie możemy" — zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z §. 302 uk., że przeto dalsze rozszerzanie tego artykułu zakazanem zostaje.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, 1 grudnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14011 (7882 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Romualda Obertyńskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Anny z Nestorowiczów Małeckiej i Anny z Srokowskich Iwanickiej z 30 września 1891 l. 14011 zezwolono na podstawie kwitu ekstabulacyjnego z 12 maja 1870 na wykreślenie prawa zastawu dla 1000 zł. zpn. ciążącego na jego rzecz w stanie biernym pretensyi w kwocie 4000 zł. dobra Ladzkie wykazem hyp. l. 310 objęte obciążającej i że odnośną uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Rosenbergowi w Stanisławowie.

Z c k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 3 października 1891.

L. 11786 (8052)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia w Warszawie zamieszkałego Ignacego Jurskiego, że dnia 14 października 1891 do l. 11786 wniósł Jakób Nebenzahl przeciwko spadkobiercom śp. Feliksa Rogoyskiego i spólnikom, oraz przeciwko niemu skargę o zapłacenie 99 zł. zpn. na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 grudnia 1891 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dra Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Jest zatem rzeczą Ignacego Jurskiego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 16 października 1891.

L. 7276 (7861 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Adama i Elżbietę małżonków Krähenbill że w sprawie Józefa i Mojżesza Kurzera o wykreślenie z tabeli płatniczej kwoty 235 zł. aw. zpn. wydany został przeciw nim wyrok z dnia 24 listopada 1891 l. 8428 i doręczenie tego wyroku dla pozwanych Adama i Elżbiety małżonków Krähenbill przeznaczonego zarządzono na ręce ustanowionego kuratora p. Jana Steinmetza.

Wzywa się zatem Adama i Elżbietę małżonków Krähenbill, aby o swem miejscu pobytu tut. sądowi powiatowemu donieśli lub też ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do obrony ich praw posłużyć mogących gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 22 października 1891.

L. 45537 (7959 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Po myśli rozporządzenia wysokiego Ministerstwa handlu z dnia 21 listopada 1891 l. 53530 mogą być przyjmowane we wszystkich c. k. urzędach pocztowych posyłki do Konstantynopola i Saloniki w celu przewozu przez Zemlin, a z tamtąd kowencyonalnymi pociągami kolei bałkańskiej.

Dla tych posyłek postanowiono następujące warunki:

I. Waga pojedynczej posyłki nie może przekraczać 20 klg., wartość 500 zł. przyczem się zauważa, że przedmioty sztuki i starożytności tylko bez podania wartości posyłać można.

Powziątki i doręczanie ekspresem są wykluczone.

II. Posyłki mają być opakowane i opieczętowane odpowiednio do istniejących dla posyłek frachtowych przepisów, mają być dalej zaopatrzone dokładną adresą przy dołączeniu zwykłego adresu posyłkowego, tudzież dwóch deklaracyj cłowych, a w razie potrzeby i deklaracyi statystycznej.

Na posyłce i adresie posyłkowym, których adresy zupełnie zgadzać się muszą, powinien nadawca nad adresem w formie w oko wpadającej uczynić atramentem notatkę „Messagerie via Zimony gare".

Przedmioty tłuszcz wydzielające muszą być opakowane w pergaminie lub mocny karton, a nadto w drewniane, blachą wykładane naczynia.

III. Wykluczone od transportu są następujące posyłki:

1) Wszystkie przedmioty, które w Austryi od transportu są wykluczone.

2) Przedmioty, które po myśli §. 48 regulaminu ruchu dla bezpośredniego połączenia z kolejami bałkańskiemi od transportu na tych kolejach są wykluczone (n. p gazety treści politycznej, kapsle, próżne lub napełnione patrony, wszelka inna municya, cyndry bezpieczeństwa, broń palna etc.

3) Przedmioty sztuki i starożytności z deklarowaną wartością.

4) Listy i inne doniesienia pisemne z wyjątkiem pojedynczych faktur.

5) Gotówka, papiery wartościowe, ozdoby i precyoza.

7) Zyjące zwierzęta.

7) Prędkiemu zepsuciu lub stłuczeniu podlegające przedmioty.

8) Przedmioty tłuste, których opakowanie nie odpowiada wymogom pod II. naprowadzonym.

9) Paczki, które nadawca wyraźnie jako „colis postaux" oznaczy.

10)Posyłki za powziątkiem i expresowe.

11) Przedmioty których przywóz do Turcyi jest wykluczony (wedle taryfy dla Turcyi).

IV. Posyłki przyjąć się mające, które przy nadaniu opłacone być muszą, podlegają opłacie następujących należytości:

1) Za transport na terytoryum austro-węgierskiem zwykłej należytości jak za posyłki do Zemlina.

2) Za transport między Zemlinem a Konstantynopolem względnie Saloniką, które uskutecznia węgierskie komercyalne towarzystwo akcyjne codziennie kursującymi pociągami kolei bałkańskiej pobiera się:

a) porto od wagi w wysokości 80 ct. za każde $2^1/_2$ kilgr. albo części tej wagi.

b) porto wartościowe (jeżeli wartość jest deklarowaną) po 20 ct. za każde 50 zł. deklarowanej wartości lub część tej kwoty.

Prócz tego pobiera się od adresatów w Konstantynopolu lub Salonice, jeżeli przeprowadzenia oclenia i doręczenia posyłki do domu żądają, umiarkowane należytości uboczne.

W kierunku odwrotnym tj. z Konstantynopola względnie Saloniki przyjmuje posyłki Agencya węgierskiego komercyalnego Towarzystwa akcyjnego w tych miastach istniejąca za uiszczeniem w gotówce należytości pod 1 i 2 uwidocznionych, które ze strony wspomnianej Agencyi w tureckiej monecie a to w piastrach pobrane po kursie dziennym obliczyć się mają.

Za transport posyłek rzeczonych na terytoryum austyjacko-węgierskiem odpowiada odnośny zakład pocztowy tak jak za posyłki wozowe.

Za transport między Zemlinem i Konstantynopolem względnie Saloniką aż do oddania tureckiemu urzędowi cłowemu, względnie w odwrotnym kierunku aż do oddania poczcie węgierskiej, odpowiada wspomniane węgierskie komercyalne Towarzystwo akcyjne i wypłaci odszkodowanie za zatratę lub uszkodzenie nawet w wypadkach spowodowanych siłą wyższą.

Towarzystwo zwraca odszkodowanie w wysokości rzeczywiście poniesionej szkody, a to przy deklarowanej wartości aż do wysokości tejze, przy posyłkach bez wartości do 5 zł. za każde $2^1/_2$ klg. posyłki zaginionej lub za część wagi, która w skutek uszkodzenia posyłki bezwartościową się stała.

Zresztą obowiązują dla tego transportu przepisy w ogóle dla posyłek frachtowych istniejące.

Lwów, dnia 29 listopada 1891.

C k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Оповѣщене.

По мысли розпорѧдженѧ выс. Міністерства торговлѣ зъ днѧ 21 падолиста 1891 ч. 53530 могꙋть бꙋти приниманй въ всѣхъ ц. к. оурѧдахъ почтовыхъ посылки до Константынополѧ и Салꙋнѧ въ цѣли перевозꙋ тыхже черезъ Землинъ, а зъ вôдтамъ конвенціональными потѧгами желѣзниць балканьскихъ. Длѧ тыхъ посылокъ постановлено слѣдꙋючй оусловіѧ:

I. Вага поодынокой посылки не може переходити 20 клґр а вартôсть 500 зл. при чѣмъ завважлесѧ, що предметы штꙋки и старожитности тôлько безъ поданѧ вартости посылати можна. Послѣплата и дорꙋчене черезъ нарочного пôсланьцѧ есть выключене.

II. Посылки маютъ бꙋти опакованй и опечатанй вôдповѣдно до истнꙋючихъ длѧ посылокъ фрахтовыхъ постановъ, маютъ бꙋти дальше заосмотренй докладною адресою при долꙋченю звычайной адресы сꙋпроводнои и такожь двохъ декларацій цловыхъ а въ данôмъ случаю декларациѣ статыстычной — На посылцѣ и адресѣ сꙋпроводной, котрыхъ адресы цѣлковито згаджати сѧ мꙋсѧть повиненъ надавець надъ адресою, въ формѣ въ око впадаючôй примѣстити атраментомъ додатокъ: „Messagerie via Zimony-gare".

Предметы вычинаючй товщъ мꙋсѧть бꙋти опакованй въ перґамінъ а надто помѣщенй въ деревѧной блѧхою выбитôй сꙋдинѣ.

III Выключенй вôдъ транспортꙋ сꙋть слѣдꙋючй посылки:

1) Всѣ предметы, котрй въ Австриѣ вôдъ перевозꙋ сꙋть выключенй.

2) Всѣ предметы, котрй по мысли §. 48 реґламінꙋ рꙋхꙋ длѧ безпосередного полꙋченѧ зъ крѧями балканьскими вôдъ перевозꙋ на тыхъ желѣзницѧхъ сꙋть выключенй (н. пр. часописи полѣтичного содержанѧ, кабзлѣ порожнй або наповненй патроны, стрѣльне орꙋжіе)

3) Предметы штꙋки и старожитности зъ деклѧрованою вартостею.

4) Листы и иншй письменнй вѣсти зъ вꙑимкою звычайнои фактꙋры.

5) Готôвка, паперы вартостнй, окрасы и прецѣзы.

6) Живй звѣрѧта.

7) Предметы пôдпадаючй скоромꙋ зôпсꙋтю або стовченю

8) Предметы товщевй, котрыхъ опаковане не вôдповѣдае вымогамъ пôдъ II. наведенымъ.

9) Пачки, котрй надавець выразно ıако „colis postaux" означить.

10) Посылки за послѣплатою и експресни.

IV. Посылки тиѣ, котрй при наданю належить оплатити, пôдлѧгаютъ слѣдꙋючôй оплатѣ:

1) За транспортъ на тереторіѣ австро оугорской звычайнои оплатѣ ıакъ за посылки до Землина.

2) За транспортъ межи Землиномъ а Константынополемъ, взглѧдно Салꙋнемъ, котрого доконꙋе оугорске комерційне товариство акційне щоденно кꙋрсꙋючими потѧгами желѣзниць балканьскихъ, побирае сѧ:

а) порто вôдъ ваги въ квотѣ 80 кр. за кождыхъ $2^1/_2$ клґр. або часть тойже ваги,

б) порто вôдъ вартости (на случай деклѧрованой вартости) по 20 кр. за кождыхъ 50 зл. деклѧрованои вартости або часть тыхже.

Крôмъ сего вôдъ адресата въ Константынополи або Салꙋни побирѧесѧ оумѣренй належитости побôчнй еслибы тойже жадавъ оплаченѧ цла и доставленѧ посылки до домꙋ

Въ вôдворотнôмъ напрѧмѣ т. е. зъ Константынополѧ взглѧдно Салꙋнѧ до Австриѣ приймае посылки аґенціѧ оугорского комерційного товариства акційного въ тыхъ мѣстахъ истнꙋюча за оплатою въ готôвцѣ належитостей пôдъ 1 и 2 поданыхъ, котрй зô стороны згаданои аґенціѣ въ грошахъ тꙋрецкихъ а то въ піѧстерахъ послѧ денного кꙋрсꙋ бꙋдꙋть обчисленй.

За транспортъ въ обемѣ Австро-Оугоръ вôдповѣдаютъ дотичнй заклады почтовй ıакъ за посылки возовй.

За транспортъ межи Землиномъ а Константынополемъ, взглѧдно Салꙋнемъ ажь до передачй тꙋрецкомꙋ оурѧдови цловомꙋ, взглѧдно въ противнôмъ напрѧмѣ ажь до передачй почтѣ оугорской вôдповѣдае згадане оугорске комерційне товариство акційне и выплатить вôдшкодоване за затратꙋ, або оушкоджене на вѣть на случай силы высшой.

Товариство звертае вôдшкодоване въ высотѣ дѣйстно понесеной шкоды а то: при деклѧрованой вартости ажь до высокости и тойже при посылкахъ безъ вартости до 5 зл за кождй $2^1/_2$ клґр. затраченои посылки, або за часть ваги, котра въ слѣдствѣе оушкодженѧ посылки стала сѧ безвартостною.

Въ прочôмъ обовѧзꙋютъ дотычно того транспортꙋ постановы въ загалѣ длѧ посылокъ фрахтовыхъ истнꙋючй.

Ц. к. Дирекціѧ почтъ и телеґрафôвъ длѧ Галичини

Львôвъ, днѧ 29 падолиста 1891.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Enlasses des hohen Handels-Ministeriums vom 21 November 1891 Zl. 53530 können vom 1 Dezember l. J. angefangen bei allen k. k. Postämten im Inlande Postfrachtstücke nach Constantinopel und Salonich behufs Beförderung über Zimony (Semlin) und von da ab mittelst der täglich verkehrenden Conventional-Züge der Balkanbahnen zur Versendung gelangen. Für diesen Verkehr haben nachstehende Bestimmungen zu gelten:

I. Das Gewicht der einzelnen Sendungen darf 20 Klg. und die etwaige Werthangabe 500 fl. nicht übersteigen. wobei bemerkt wird, dass Kunstgegenstände und Antiquitäten nur ohne Werthangabe versendet werden dürfen. Nachnahme und Express-Bestellung ist ausgeschlossen.

II. Die Sendungen müssen den bestehenden Postvorschriften über Postfrachten entsprehend verpackt und verschlossen, mit genauer Adresse, freier Begleitadresse (Blanquet für gewöhnliche Postfrachten) zwei Zoll Deklarationen und gegebenen Falles einer statistischen Deklaration versehen sein. Auf die Sendung und die Begleitadresse, deren Adressirung genau übereinstimmen muss, hat der Absender oberhalb der Adresse in augenfälliger Weise mit Tinte die Anmerkung: „Messagerie via Zimony-gare" anzusetzen. Fettware müssen in Pergament oder starkes Kartenpapier und überdiess im Holzbehältnisse mit Blechfutter verpakt sein.

III. Von der Beförderung sind ausgeschlossen:

1) Die von der Postbeförderung in Oesterreich überhaupt ausgeschlossenen Gegenstände;

2) Die nach § 48 des Betriebs-Reglements für den direkten Verkehr mit den Balkanbahnen von der Beförderung auf diesen Bahnen ausgeschlossenen Gegenstände (z. B. Zeitungen politischen Inhaltes, Zündhütchen, Patronen leer oder gefüllt, jedwede andere Munition, Sicherheitszünder, Zündspiegel, Schusswaffen, etc.

3) Kunstgegenstände und Autiquitäten mit Werthangabe.

4) Briefe und andere schriftliche Mittheilungen, mit Ausnahme der einfachen Factura.

5) Baargeld, Werthpapiere, Schmucksachen und andere Pretiosen.

6) Lebende Thiere.

7) Schnellem Verderben unterworfene oder leicht zerbrechlihe Sachen.

8) Fettwaaren, wenn sie nicht in der oben (unter II.) angegebenen Weise verpakt sind.

9) Pakete, welche der Absender selbst ausdrücklich als colis postaux behandelt wissen will.

10) Nahnahme- und Express-Sendungen.

11) Die von der Einfuhr in die Türkei ausgeschlossenen Gegenstände (s. Fahrposttarif „Türkei").

IV. Die in Rede stehenden Sendungen, welche bei der Aufgabe bis zum Bestimmungsorte frankirt werden müssen, unterliegen folgenden Gebühren:

1) Für die Beförderung auf oesterreichisch ungarischem Gebiete den gewöhnlichen Postgebühren für Postfrachtstücke nach Zimony (Semlin).

2) Für die Beförderung zwischen Zimony (Semlin) und Constantinopel, beziehungsweise Salonich, welche seitens der ungarischen Commercial-Actien Gesellschaft mitt lst der täglich verkehrenden Conventional-Züge der Balkanbahnen besorgt wird:

a) einem Gewichtsporto von 80 kr. für je $2^1/_2$ klg. oder einen Bruchtheil hievon;

b) einem Werthporto (im Falle einer Werthdeclaration) von 20 kr. für je 50 fl. del angegebenen Werthes oder einen Bruchtheil hievon.

Ausserdem werden vom Adressaten in Constantinopel oder Salonich, wenn derselbe die Besorgung der Verzollung und die Zustellung in das Haus wünscht, mässige Nebengebühren eingehoben.

In der umgekehrten Richtung, dar ist von Constantinopel respective Salonich nach Oesterreich, erfolgt die Aufnahme der Sendungenbei den Agentien der ungarischen Commercial-Actien Geselschaft in den genannten Städten gegen baare Entrichtung der vorstehend unter 1 und 2 angegebenen Gebühren, welche seitens der erwähnten Agentien im türkischen Gelde, und zwar in Piastern nach dem Tagescourse berechnet werden.

Für die Beförderung auf österreichisch-ungarischem Gebiete haften die betreffenden Postanstalten wie für Postfrachtstücke.

Für die Beförderung zwischen Zimony (Semlin) und Constantinopel, bezw. Salonich bis zur Uebergabe an die türkische Zollbehörde bezw. in entgegensetzter Richtung bis zur Übergabe an die ungarische Post, haftet die mehrgenannte ungarische Commercial-Actien-Gesellschaft, und zwar wird von derselben Schadenersatz für Verlust und Beschädigung auch in Fällen höherer Gewalt geleistet Die Gesellschaft ersezt den an der Sendung geschehenen wirklichen Schaden, und zwar bei Werthangabe bis zum angegebenen Werthe, und wenn kein Werth angegeben ist, bis 5 fl. für je $2^1/_2$ klg. des in Verlust gerathenen oder durch Beschädigung werthlos gewordenen Gewicht inhaltes.

Im Übrigen gelten die für Postfrachten überhaupt bestehenden Vorschriften.

Was zur allgemeinen Kenntniss hiemit gebracht wird.

K. k. Post- und Telegrafen Direction.

Lemberg, am 29 November 1891.

L. 7505 (7776 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni wiadomo, że 23 marca 1890 zmarł w Białej Józef Alojzy Pfister bez pozostawienia woli rozporządzenia. Sąd nie znając miejsca pobytu Emila Pfistera wzywa go, żeby w przeciągu roku jednego od daty edyktu, zgłosił się w tutejszym Sądzie, i oświadczenie się do spadku wniósł; w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem drem Schmetterlingiem z Bielska dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 15 października 1891.

L. 4768 (7783 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Wojnicki zawiadamia, że dnia 22 kwietnia 1890 zmarł w Borowy Marcin Ponikło bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu Franciszka Ponikły do spadku tego przychodzącego Sądowi nie jest wiadomem, to wzywa się go, by w ciągu jednego rokn wniósł oświadczedo tego spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie spadek ten przeprowadzony ze spadkobiercami zgłaszającymi się lub z kuratorem Maciejem Ponikłem dla niego ustanowionym.

Wojnicz, 19 listopada 1891.

L. 28723 (7770 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy na prośbę Filipa Aleksandrowicza wzywa każdego posiadacza dwóch zaginionych blankietów wekslowych z daty Podgórze (bez oznaczenia dnia wystawienia) z terminem płatności za trzy miesiące od daty, z których każdy opiewa na 600 zł. i obejmuje podpis Filipa Aleksandrowicza jako przyjemcy, aby te blankiety wekslowe w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia złożył w Sądzie, w przeciwnym bowiem razie takowe na ponowne żądanie uznane będą za umorzone.

Kraków, 23 października 1891.

L. 35901 (7793 3—3)

Z miejsca pobytu niewiadomych Kazimierza Leitera i Salomeę Leiter zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nim o 1000 zł. zpn. ustanowiony dla nich został adwokat dr. Lewartowski kuratorem.

Wzywa się tedy Kazimierza i Salomeę Leiterow, by temuż kuratorowi potrzebne informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili i o tem tut. sądowi donieśli, gdyż w przeciwnym razie skutki tego zaniedbania sami poniosą.

C. k. Sąd delegowany miejski.

Kraków, 20 października 1891.

L. 6337 (7928 3—3)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wacława Nowotnego, że na prośbę Wilhelma Horziga z dnia 3 lipca 1891 l. 3682 nakaz zapłaty o 40 zł. aw. zpn, przeciw niemu wydano a zarazem celem doręczenia mu takowego kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono i nakaz ten mu doręczono.

Jest tedy rzeczą Wacława Nowotnego ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej złe stąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 7 listopada 1891.

L. 3622 (7971 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomą z miejsca pobytu Kaśkę Pełczyńską zawiadamia, że w sporze sumarycznym Eisyka Meiseles przeciw niej i Leonowi Pełczyńskiemu pto 262 zł. zpn ponowny termin na dzień 23 grudnia 1891 wyznaczono a dla niej w miejsce Błażeja Szafrańskiego, kuratorem Jana Wilczyńskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Kaśkę Pełczyńską, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sądowi innego zastępcę wskazała.

Baligród, 16 października 1891.

L. 13876 (7851 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna, w sprawie uregulowania wykazu hypotecznego dóbr tabularnych „Czortków miasto VII. scheda“ lwh. 672 do fundacyi Zadłabu ubogich Hieronima Sadowskiego należących, przez wydzielenie przysiółka „Słobudka“ niegdyś spadkobierców Karoliny Mogilnickiej, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Klary z Żukowskich Błońskiej i Józefa Żukowskiego a względnie wrzekomych ich prawnastępców i spadkobierców a to: Aleksandra Błońskiego, Eweliny i Maryi 2 im. Szumpeterowej, dr. Alfreda Studenego, Zofii Romanowiczówny, Tadeusza Romanowicza, Jana, Kazimierza, Wincentego, Aleksandra, Ludwiki i Stanisława Eminowiczów, Antoniny Eminowiczowej i Ludwiki Wajdowskiej kuratorem ad actum p. adw. dr. Łoszniowa z zastępstwem pana adwokata dr. Pohoreckiego, oraz wzywa interesowanych do przesłuchania na dzień 21 stycznia 1892 o godz. 11 przed południem w biurze 13.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1891.

L. 3335 (7840 3—3)

W sprawie drobiazgowej Josla Reinharza przeciw Nachmanowi Reinharzowi 50 zł. ustanawia c. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie dla niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Nachmana Reinharza kuratorem Chaima Leibę Arnolda kupca z Wojniłowa doręczając temuż pozew de praes. 29 lipca 1891 l. 3335 wzywa strony do rozprawy drobiazgowej na 17 grudnia 1891 o godzinie 9 przed południem.

C. k Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 30 lipca 1891.

L. 10945 (7839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia Ferdynanda Droza, że dnia 24 czerwca 1891 l. 5617 Cukrownia Artura hr. Potockiego, wytoczyła przeciw niemu skargę o zapłatę pożyczki 23 zł.

Sąd ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego kuratorem adw. Strawskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo, oraz wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub wskazał innego pełnomocnika.

Ropczyce, 18 października 1891.

L. 4304 (7838 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż dnia 14 marca 1887 zmarł w Rawie Gerschon Mühlmeister z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia. — Gdy miejsce pobytu jego wnuki Etel Mühlmeister sądowi znane nie jest, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do Sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadku z oświadczonymi spadkobiercami i jej kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 27 lipca 1891.

L. 14899 (7860 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Rohatynie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Teodora Soroniewicza, że w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie pto 354 zł. 40 ct. zpn ustanowiono dlań celem doręczenia uchwały licytacyjnej z dnia 12 września 1891 l. 11127 adw. dr. Mańkowskiego w Rohatynie kuratorem i wzywa go aby kuratora tego należycie poinformował lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, ile że inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 20 listopada 1891.

L. 22195 (7987 3—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Onufrego, Helenę, Oleksę i Teklę Mierczuk, zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 12 listopada 1891 l 22195 przeciw nim przez Irenę Dykun, Katarzynę Bolesta, Magdalenę Hładun i Tomasza Kosa pozwu o własność i wpis tabularny do ciała tab wyk. hip. l. 581 ks. gr. gm. m. Stryj objętej celem bronienia praw pozwanych, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Finka ze Stryja wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 23 grudnia 1891 godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k Sąd powiatowy.

Stryj, 13 listopada 1891.

L. 7333 (7853 3—3)

Wzywa się z miejsca pobytu niewiadomego Karola Borowca aby w ciągu roku zgłosił się do tutejszego sądu i wniósł deklaracyę do spadku po swoim wuju Stanisławie Komenzie w Łękach 28 października 1889 z pozostawieniem kodycylu zmarłym inaczej spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Borowcem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 października 1891.

L. 13179 (7881 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, iż na prośbę Paraski Fedorak z 15 września 1891 l. 13179 wdrożył postępowanie względem uznania męża jej Iwana Fedoraka za zmarłego

Wzywa przeto wszystkich mogących mieć jaką wiadomość o Iwanie Fedoraku, który będąc zamieszkały w Jasieniu powiatu Kałuskiego wedle podania tegoż żony Paraski na wiosnę roku 1873 zgodziwszy się za pastucha owiec przez lato 1873 u Michała Bursy w Bruszturze na Węgrzech i poszedłszy z owcami na połoninę, zasłabł tamże na cholerę i na dniu 20 września 1873 zmarł, by w terminie trzymiesięcznym od czasu ostatniego zamieszczenia tego edyktu takową sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Gelehrterowi w Stanisławowie podali.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 26 września 1891.

L. 11787 (8051)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, zawiadamia w Warszawie zamieszkałego Ignacego Jurskiego, że dnia 14 października 1891 do l. 11787 wniósł Jakób Nebenzahl przeciwko spadkobiercom śp. Feliksa Rogoyskiego, i spólnikom oraz przeciwko niemu skargę o zapłacenie 208 zł. zpn, na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 grudnia 1891 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dra Karola Neumana adwokata z Gorlic.

Jest zatem rzeczą Ignacego Jurskiego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 16 października 1891.

L. 11623 (8050)

C. k Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia w Warszawie zamieszkałego Ign. Jurskiego, że dnia 9 października 1891 do l. 11623 wniósł Jakób Nebenzahl przeciwko spadkobiercom śp. Feliksa Rogoyskiego, a to: mał. Stefanowi Rogoyskiemu, dalej pko Ignacemu Jurskiemu i innym skargę o dopełnienie umowy względem kupna i sprzedaży 200 beczek ropy, względnie zapłacenie 2.500 zł i 560 zł. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 grudnia 1891 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla Ignacego Jurskiego ustanowiono kuratora ad actum w osobie dra Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Jest zatem rzeczą tegoż współpozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 10 października 1891.

L. 13320 (8018 2—3)

Sprostowanie.

W edykcie c k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 12 września 1891 l. 11658 wymienionym został przez pomyłkę adw. dr. Krobicki — zamiast adwokata Kaweckiego w Kołomyi, jako ustanowiony kurator dla nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Zimet.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 14 listopada 1891.

L. 7178 (7834 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ustanawia Szymona Baranowskiego z Husiatyna kuratorem pozostających w Ameryce w niewiadomej miejscowości Rejzi Kohn i Efroima Kohn dla doręczenia uchwał w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu Państwa przeciw Efroimowi Kohn pto 400 zł. w. a. zpn. i o tem powyższych kurandów niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k Sąd powiatowy.

Husiatyn, 11 listopada 1891.

L. 11017 (8039 1—3)

Konkurs.

W skutek uchwały Rady miejskiej z dnia 17 listopada 1891 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza dla miasta Stanisławowa z roczną płacą 400 zł.

Podania o tę posadę zaopatrzone w świadectwa kwalifikacyi, wieku i praktyki, należy wnieść do dnia 15 stycznia 1892 do Prezydyum Magistratu w Stanisławowie.

Magistrat król. wol. miasta.

Stanisławów, dnia 21 listopada 1891.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie

połączony ze składem wolnym. 8600

Obrót w miesiącu listopadzie 1891.

I. A. Zboża krajowego.

Zapas na dniu 31 października 1891	312.605 klgr.	w wartości ubezp.	27.975 zł.
Weszło w listopadzie 1891	439.357 „	„ „	45.861 „
Ogółem	751.962 „	„ „	73 836 „
Wydano w listopadzie 1891	196 852 „	„ „	17.721 „
Zapas na dniu 30 listopada 1891	555.110 „	„ „	56.115 „

B. zboża zakrajowego.

Zapas na dniu 31 października 1891	19.871 klgr.	w wartości ubezp.	1.900 zł.
Weszło w listopadzie 1891	600.149	„ „	65.100 „
Ogółem	620.020 „	„ „	67.000 „
Wydano w listopadzie 1891	49.677 „	„ „	4.300 „
Zapas na dniu 30 listopada	570 343	„ „	62 7

II. Spirytusu.

Zapas na dniu 31 października 1891	185.734.65 hktltrstop.	w wart. ubezp.	36.
Weszło w listopadzie 1891	— „	„ „	— „
Ogółem	185.734·65 „	„ „	35.645 „
Wydano w listopadzie 1891	129.015·30 „	„ „	24.194 „
Zapas na dniu 30 listopada 1891	56.719·35 „	„ „	11.451 „

Poświadczenia składowe na zboże:

Na d. 30 listopada było w obiegu	6 sztuk	na 71.028 klgr.	w wart. ubezp.	4.856 zł.
Wydano w listopadzie	5 „	„ 108.644 „	„ „	11.900 „
Ogółem	11 „	„ 179.672 „	„ „	16.756 „
Sciągnięto w listopadzie	1 „	„ 9.964 „	„ „	675 „
Na d. 30 listopada pozost. w obiegu	10 „	„ 169.708 „	„ „	16.081 „

Poświadczenia składowe na spirytus:

Na d. 30 listopada było w obiegu	1 sztuk	na 30.000·00 hktltrst.	w wart. u.	5.700 zł.
Wydano w listopadzie 1891	— „	— „	„ „	— „
Ogołem	1 „	30.000·00 „	„ „	5.700 „
Sciągnięto w listopadzie 1891	— „	30.000·00 „	„ „	5.700 „
Na d. 30 listopada pozostaje w ob.	1 „	— „	„ „	— „

We Lwowie, dnia 1 grudnia 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowski h.